DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 219. Piątek, 3 (15) Października. 1869 r.

Rok 6.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2;—miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5; -kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. - Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 3 (15) Października.

Przez Najwyższy rozkaz do ministerstwa sprawiedliwości, z 17 września, członek warszawskich departamentów senatu rządzącego, rzeczywisty radca stanu *Szulc*, uwolniony został na własne żądanie, z powodu nadwątlonego zdrowia i wysługi lat przepisanych dla otrzymania całkowitej pensji emerytalnej, całkiem ze służby, z prawem noszenia w dymisji munduru przywiązanego do pomienionych obowiązków; pomocnik naczelnego prokuratora X-go departamentu senatu rządzącego, radca stanu *Broniewski*, mianowany został członkiem warszawskich departamentów senatu rządzącego. *(Gon. Urzęd.)*

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 28 Września (10 Paźdz.) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 59, na które, tudzież na dawniejsze w 343 wnioskach, złożono rs. 5,708 kop. 10. Na żądanie 138 zaś uczestników (prócz procentu rs. 148 kop. 5 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 8,543 kop. $23\frac{1}{2}$ i umorzyła książeczek 56; przeto uczestników 19,390, posiada kapitał rs. 699,563 k. $16\frac{1}{2}$.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 3 (15) Października.

Kwestja czeska zaczyna przybierać w Austrji, przynajmniej wnosząc z dziennikarskich oświadczeń, takie rozmiary, jakby chwila przesilenia była blizka. Krążą pogłoski o zmianach w gabinecie, z Pragi telegrafowano nawet o powołaniu księcia Karola Auersperga do Wiednia, dla prowadzenia układów w przedmiocie utworzenia nowego gabinetu. Według półurzędowych zapewnień, rzeczy nie zaszły jeszcze tak daleko, chociaż w łonie gabinetu panuje rozdwojenie w zapatrywaniu się na projekta pojednania z czechami. Kanclerz państwa hr. Beust, prezes gabinetu przedlitawskiego hr. Taaffe i minister bez wydziału p. Berger, mają być za przeprowadzeniem tego pojednania, choćby kosztem zmiany w konstytucji, którab położyła koniec przewadze niemców w sejmie czeskim; zaś ministrowie Giskra, Herbst i Hasner, nie chcą uczynić żadnych ustępstw czechom, dopóki ci nie uznają konstytucji. Rozdwojenie to jednak nie przybrało jeszcze tak groźnego charakteru, aby miało doprowadzić bezzwłocznie do przesilenia gabinetowego i w każdym razie sprawa czeska nie ma być ostatecznie roztrząsana aż po powrocie cesarza austrjackiego z jego podróży na Wschód, która to podróż według doniesień z Wiednia jest już niewątpliwą.

W doniesieniach z Konstantynopola, według których cesarzowa francuzów opuści Konstantynopol 6 (18) października i stanie w Aleksandrji 10 (22) t. m., pomiędzy osobami mającemi uczestniczyć w uroczystości otwarcia kanału suezkiego, nie wymieniają jeszcze cesarza austrjackiego. Za to wymieniają następcę tronu pruskiego, książąt angielskiego, szwedzkiego, duńskiego, niderlandzkiego i włoskiego. Godnem jest uwagi, że kiedy w Wiedniu, podróży cesarza austrjackiego przypisują ważne znaczenie polityczne, dzienniki konstantynopolitańskie, również jak i paryzkie, usiłują odjąć wszelki cel polityczny podróży cesarzowej francuzów na Wschód.

W Paryżu stronnictwo czynu usiłuje odżywić agitację na korzyść wcześniejszego otwarcia posiedzeń ciała prawodawczego i w tym celu delegowani paryzkiego komitetu wyborczego postanowili wezwać deputowanych, aby udzielili objaśnienia o swych zamiarach przed 14 (26) października. Tymczasem rozeszła się pogłoska że rząd w obec powszechnego żądania opinji publicznej przyspieszy otwarcie posiedzeń izby, zmieniając datę 17 (29) listopada na 23 października (4 listopada), lecz bezzwłocznie pogłoskę tej zaprzeczono ze strony urzędowej. Jednakże, dzienniki *La France* i *Journal des Débats* nakłaniają rząd, aby uczynił zadość życzeniom opinji publicznej nie cofając dekretu oznaczającego d. 17 (29) listopada na otwarcie zwyczajnych posiedzeń, a to zwołując izby w wcześniejszym terminie na

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

XXVII.

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 218).

— Wychodź pan! Precz ztąd!

Ojciec Tantaine, nie dał sobie powtórzyć tego rozkazu— pobiegł szybko ku drzwiom i otworzywszy je szeroko, zawołał z progu:

— A nie zapomnij pan adresu, mości hrabio! Malarz Andrzej, przy ulicy la Tour-d'Auvergne pod numerem ... o godzinie ósmej z rana!

Na tę ostatnią zniewagę, hrabia poskoczył ku drzwiom obłąkany z wściekłości—lecz stary dependent zatrzasnął je w tej chwili i zbiegł lekko po schodach.

Stanąwszy w przedsionku, przybrał już znowu zwykły swój wyraz twarzy i z najgłębszem uszanowaniem ukłoniwszy się „panom lokajom" wyszedł na ulicę. Tu dopiero odetchnąwszy swobodnie, rzekł sam do siebie z uśmiechem zadowolenia:

— Eh! Eh! zdaje się, że nie źle urządziłem całą tę scenę... Hrabia nie oprze się chęci sprawdzenia moich ploteczek o schadzkach swej córki z malarzem: obrażony ojciec i zrozpaczony kochanek, spotkają się z sobą — pierwszemu z nich przedstawi się uwodziciel jedynaczki i jaki jeszcze? Oto bękart zbiegły z domu podrzutków!.. gdy znowu drugi, będzie miał przed sobą domniemanego tyrana Sabiny, oddającego dobrowolnie jej rękę, nienawistnemu margrabiemu de Croisenois... Któż wie co może wyniknąć z takiego spotkania? Hrabia ma charakter gwałtowny — malarzowi na popędliwości także nie zbywa... będą oddaleni od siebie tylko na długość ręki... może się poczubią z nienacka... ztąd znowu, może przyjść do pojedynku... a któż zaręczy czy djabeł, zawsze pomagający sprytnym ludziom nie sprawi, że Andrzej zginie w tym pojedynku?

XXVIII.

Tak rozumując stary dependent komornika, przybył wreszcie na środek Pól Elizejskich i począł krążyć do koła cyrku casarzowej, upatrując widocznie kogoś.

— Żeby mnie tylko Toto nie zawiódł dzisiaj... wyszeptał z cicha, wytłumaczyłem mu przecież jasno i wyraźnie, żeby na mnie czekał około cyrku, od strony wielkiej alei pomiędzy dwunastą a pierwszą z południa...

Papa Tantaine zaczynał się już niepokoić i gniewać nawet, gdy wreszcie spostrzegł ulicznika, który wszelako zamiast świetnej swojej tualety w jakiej tak się odznaczał w kawiarni „sułtańskiej", miał teraz na sobie tylko obszarpaną bluzę.

Toto stał właśnie przed jedną z tych ruchomych bud, zaopatrzonych w loterję, w której wszystkie bilety wygrywają i zajęty był żywą rozmową z właścicielem tego wędrownego zakładu.

— Toto!... zawołał z daleka jeszcze Tantaine, hej!.. Chopin!...

Łotr uliczny usłyszał wołanie, gdyż odwrócił głowę—lecz pomimo to nie przerywał zajmującej rozmowy—dopiero gdy stary dependent powtórzył wezwanie i to głosem rozkazującym, ulicznik pożegnał się serdecznie z właścicielem loterji ruchomej i zbliżył się do Tantain'a, mówiąc:

— Cóż to znowu? mamże na widok pański przerywać najciekawszą konwersację? Czyś pan chory, że tak wykrzykujesz na ludzi? Może panu sprowadzić doktora z dobroczynności?...

— Toto... śpieszę się bardzo—nie mam ani chwilki wolnej.

— Ba! w takim razie należało stawić się wcześniej na umówioną schadzkę. Co do mnie od godziny już rozprawiam o interesach.

— Z tym jegomością co toczy swą budę na kołkach?

— No, tak — lecz ten jegomość jak go pan nazywasz, nie jest tak głupi jak ja. Wiele zarabiasz dziennie papo? On bowiem ma na czysto każdego dnia od trzydziestu do czterdziestu franków za to tylko, że krzyczy od szóstej godziny do północy:

dokończenie sesji nadzwyczajnej, która w lipcu nie została zamknięta, tylko odroczona.

Hr. Lippe, były pruski minister sprawiedliwości, zaprotestował w izbie panów przeciwko utworzeniu sądu apelacyjnego związkowego w sprawach handlowych, a to z powodu iż rzecz ta nie była roztrząsana przez sejmy państw związkowych. Protestacja ta nie byłaby dziwną, gdyby wyszła z jednego z państw wcielonych do Związku północno-niemieckiego, naprzykład z Saksonji, ale może dziwić skoro wyszła z Berlina, tembardziej że projekt utworzenia takiego sądu podany został przez króla saskiego.

Wiadomości z Hiszpanji są dość szczupłe; ograniczają się one na doniesieniach o przysposobieniach wojska do szturmowania Walencji, znajdującej się w rękach republikanów, i o zaszłych w zeszłym tygodniu walkach w Aragonji i Kastylji, świadczących o wielkiem rozszerzeniu powstania. Kraj przez ostatni ruch został mocno zachwiany, tak że kwestja obsadzenia tronu przeszła na tylny plan, a przy konieczności użycia znacznych sił na poskromienie powstania na w. Kubie, stan Hiszpanji wcale nie jest godny zazdrości. Wprawdzie dzisiejszy nasz telegram donosi o poddaniu się powstańców na różnych punktach, i o żądaniu kapitulacji przez powstańców w Walencji, na co jednak nie zgodził się rząd, domagając się bezwarunkowego poddania się.

Na meetingu w Dublinie, o którym wspominaliśmy wczoraj, uchwalono trzy rezolucje: że zwolnienie więźni politycznych zadowolniłoby i uspokoiłoby lud, że długie ich uwięzienie oburzając uczucia ludu irlandzkiego, wywołuje najwyższe jego niezadowolnienie i że ich uwolnienie uważane by było za wielkie ustępstwo życzeniom narodu irlandzkiego.

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Raguza, *14 (2) października.* **Na żądanie księcia Czarnogóry, co do poskromienia powstańców, rząd cesarski odpowiedział, że potrafi energicznie przywrócić spokojność. Pobór do wojska w okręgu Raguzy, odbywa się bez wstrzymania.**

Madryt, *14 (2) października.* **W Taragona, Gerona, Ferida i Barcelonie, powstańcy poddają się. W Walencji powstańcy żądali kapitulacji, rząd jednak domaga się bezwarunkowego poddania się.**

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Kijów, 29 września (11 października).* Na uroczystości jubileuszowej tutejszej akademji duchownej, wynurzone zostały życzenia jednomyślne i stanowcze na korzyść zespolenia w Rosji wyższej nauki duchownej ze świecką. *(Birż. Wied.)*

* *Moskwa, 30 września (12 października).* Minister wychowania publicznego, hrabia Tołstoj, wyjechał wczoraj wieczorem z Moskwy do Tuły, zwiedzi Oreł, Smoleńsk, Witebsk, Dynaburg i wróci do Petersburga 8 (20) Października. *(Tamże).*

* *Paryż, 12 października (30 września).* Cesarz udał się dziś z St. Cloud do Compiègne.—Do trybunału departamentu Sekwany nadesłano depeszę, donoszącą, że ciało Kink'a ojca zostało znalezione w lesie pod miastem alzackiem Soultz i przeniesione do merostwa tego miasta. Ciało to ma kilka ran. Zdaje się, że śmierć nastąpiła przed sześciu mniej więcej tygodniami. *(Wolffs T. B.)*

* *Paryż, 13 (1) października.* Cesarz i książę następca tronu francuzkiego przybyli do Compiègne wczoraj, o godzinie 3-ej po południu. — Podług *Journal officiel*, ze względu na rozruchy, jakie wydarzyły się na kilku zgromadzeniach publicznych, rząd postanowił przywieść w wykonanie przepis prawa z 6-go czerwca 1868 roku, podług którego prefektowi policji służy prawo wzbraniania tymczasowo i odraczania wszelkich zgromadzeń publicznych, które wydadzą mu się niebezpiecznemi dla bezpieczeństwa i porządku powszechnego.—Podług wiadomości z Rouen, odbyło się tam wczoraj drugie zgromadzenie, na którem znajdowało się 400 osób i które oświadczyło się przeciw zawieraniu traktatów handlowych. Mowa, którą deputowany Pouyer-Quertier miał przy tej sposobności, przyjętą została z wielkim zapałem. *(Tamże.)*

* *Le Gua (Aubin), 18 października (30 września).* W kopalniach rozpoczęto na nowo roboty; jeden tylko warsztat jest jeszcze zamknięty w skutek braku węgla kamiennego i zostanie otwarty dopiero w czwartek. Jenerał hr. Palikao udał się wczoraj do Aubin dla przekonania się osobiście o położeniu rzeczy. Prefekt bawi tu jeszcze. P. Callon, główny inżynier kopalń, dyrektor zarządu kompanji orleańskiej w Aubin, przybył wczoraj opatrzony w pełnomocnictwo kompanji i w obszerne pojednawcze instrukcje. Zwiedził on w towarzystwie p. Tissot kopalnie, w których praca odbywa się znowu czynnie. Śledztwo toczy się ciągle i aresztowania dokonywają się bez trudności. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Neapol, 12 października (30 września).* Książę Humbert i księżniczka Małgorzata przybyli do Neapolu. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Madryt, 12 października (30 września).* Gazety donoszą: Atak na Walencję nastąpi lada chwila. Wojska rządowe, których liczba jest bardzo znaczna, poobsadzały wszystkie przystępy do miasta i zabudowania banhofu. *(Wolffs T. B.)*

* *Monachjum, 12 października (30 września).* Ze źródła wiarogodnego zapewniają, że rząd postanowił zaprowadzić zmiany w podziale kaju na okręgi wyborcze. *(Tamże).*

𝔖. W jednym z poprzedzających artykułów o Galicji mówiącym, wspomnieliśmy o elementach składowych tej prowincji. Mówiliśmy, że główny materjał tamecznych stron, są żydzi i szlachta, bo mieszczaństwo właśnie dla tego powodu, że taka ogromna masa żydów zamieszkuje, rozwinąć się w żaden sposób nie mogło. Żydzi i przybysze niemcy gnietli tameczny żywioł mieszczański i nie pozwalali się mu rozwinąć żadną miarą, eksploatując wszystko na korzyść najprzód własną, a następnie przemysłu zagranicznego. Słowa nasze nie są puste, bo je popierają fakta. Stan tej prowincji jest niezmiernie opłakany. Uwłaszczenie ludu na to się tam tylko przydało, żeby żydzi przyszli do większych jeszcze bogactw. Równouprawnienie ich dokonało reszty, i dziś Galicja, kłamu nie powiemy żadnego, jest stanowczo w rękach żydów. Jest to zatem teren niezmiernie dla nas interesujący. Ciekawi jesteśmy, co to z tego wszystkiego tam wyniknie. Na takich podstawach budować przyszłość, jest to samo, co z nieszlachetnych metali chcieć zrobić złoto. Z żydów zrobić polaków, czy rosjan nikt nie potrafi. Chyba, żeby im się wydarło, jak wężowi żądło, *własne ich kahalne ustawodawstwo i zmusiło przytem do kolonizacji sobą dalszych stron.* W masie, w skupieniu, dopóki oni jednak są, przy takiej potędze asocjacji jaka jest u nich, żaden kraj przemysłowo się nie podniesie, tak jak żaden, między któremi była i Polska, nie podniósł się i nie rozwinął mieszczaństwa, gdziekolwiek oni byli. I ci ludzie tam myślą śród takich elementów, na które potrzeba chyba *jednego wielkiego płomienia, któryby stopił w jedną bryłę te różnorodne metale*, o utworzeniu zbiornika dla myśli polskiej, której abstraktując interes kasty, zupełnie także nie rozumiemy, a w konsekwencji dalszej, gdyby do ich planów nakłoniła się Austrja, wkroczenia zbrojno w posiadłości Rosji! W bieżącym czasie cała ta historja od lat dziewięciu prawie tocząca się, dochodzi do swojego przesilenia. Mówią już tam mało, gdyż wygadali się ze wszystkiego w przeciągu ubiegłych lat—a do tego stopnia mało, że sejm obecnie odbywający swe posiedzenia we Lwowie,—nazwać się może: *sejmem niemym*; ale za to, zakulisowe komeraże, są podobno ogromne. Lecz nie o to nam zupełnie chodzi. To są dla nas zupełne bagatele. Rzecz to jest zresztą korespondencji gazet, co tam teraz polonia porabiać zamierza. Nam chodzi tylko o zwrócenie rosądnych ludzi uwagi, jak nielogiczną i śmieszną rzeczą było pochlebiać aż do podłoty jednym, kosztem dobrej sławy i spokojności innych! Od rokoszu nieszczęśliwi nasi zapaleńcy menażowali Austrję walcząc z nami. Politykę tę podjęła rączo jak zbawienie duszy galicyjska szlachta po powstaniu, łudząc się, że niechybnie za parę lat wybuchnie wojna pomiędzy

---

„Gra już gotowa! proszę wybierać losy! każdy bilet wygrywa!“ To mi rzecz wyborna! to spekulacja... A dodaj pan jeszcze, że ten jegomość ma pozwolenie z prefektury i opłaca patent jak jaki kupiec. Dalibóg, czuje się stworzonym do prowadzenia podobnego interesu... i... zobaczymy!

— Masz ochotę założyć taką loterję Toto? ależ sądziłem żeś miał inne widoki... że zamierzałeś zawiązać współkę z temi dwoma przyjaciołmi, z któremi piłeś w kawiarni sułtańskiej?...

Na te słowa Chopin podskoczył w górę i zaperzony z gniewu, zawołał:

— Współkę z niemi! z temi łajdakami? Jeszcze czego?!

— Nie wiedziałem że masz powody uskarżać się na nich...

— O! ja się nie uskarżam wcale! Bo wreszcie nauczyłem się od nich, że trzeba być ostrożnym zawsze, a najbardziej względem przyjaciół... Chcesz pan wiedzieć co mi zrobili ci hultaje?... Oto onegdaj widząc mnie tak ufnym, namówili pójść obiadować razem — tam upoili mnie jak bydlę i zasadzili do kart. Złodzieje! naprożno szachrowałem jak mogłem, przegrywałem każdą partję—wygrali odemnie najprzód całą gotówkę, a potem wszystko co miałem na sobie, od kapelusza aż do trzewików! Cóż było czynić, byliśmy tylko sami w gabinecie... dwom obronić się nie mogłem — wreszcie byłem pijany... Obdarli mnie z gotówki i rozebrali do naga, włożywszy mi potem te łachmany, w których się obudziłem nazajutrz ale w rynsztoku! Oh... rozbójniki! zdjęliście mi rzeczy — poczekajcie! zdejmę ja z was skórę za to!

Łagodny papa Tantaine, miał wielką ochotę śmiać się z smętnych przygód ulicznika lecz powstrzymał się przecież i rzekł zimno:

— Ostrzegałem cię jednak kochanku... kto żyje w złem towarzystwie... kończy smutnie zazwyczaj... i ty źle skończysz, mój Toto... Ale... miarkując z opowiadania wnoszę że musisz być zrujnowany zupełnie?

— Oh!.. do gruntu... tak, że jeżeli mi pan pożyczysz sto soldów, to utworzą one z tem co mam w kieszeni, równe pięć franków... Szczęściem widziałem się wczoraj z pryncypałem, który pozwolił mi sprzedać moje miejsce z towarem, w bramie kantoru... Doprawdy pan Mascarot ma dobre serce...

Stary dependendent skrzywił się niechętnie, wzruszył ramionami i rzekł:

— Dobre serce! Nie zawsze jednak... Pan Mascarot dobry jest dla tych, których potrzebuje i którzy go o nic nie proszą — lecz skoro przyjdziesz żądać od niego przysługi... oho! pewnie go wtedy nie zastaniesz w domu!

Toto zdumiał się ogromnie, słysząc Tantaina, jednego z najpoufalszych ajentów Mascarota wyrażającego się w ten sposób o wspólnym ich pryncypale.

— A to co znowu? zawołał — Całkiem inaczej mówiłeś mi pan o nim dawniej.

— Bo go nie poznałem jeszcze podówczas! Ale teraz, kiedy ten człowiek który mnie tylko zawdzięcza całe swoje powodzenie i majątek, dozwala mi umierać z głodu... powiedziałem sobie: „dość tego!” Wiem, Toto, że jesteś chłopiec sprytny i dyskretny razem — mogę ci więc powierzyć, że mam zamiar niedługo już opuścić pana Mascarota i pracować na własny rachunek.

Toto, który obawiał się wprawdzie Tantaina, lecz tylko jako pomocnika i agenta groźnego pryncypała—małe miał jednak wyobrażenie o jego intellektualnych zdolnościach, które mu pozwalały chodzić dotąd obdartym i ubogim. Skrzywił się przeto, usłyszawszy zamiar starego dependenta i rzekł:

— Chcesz pracować na swój rachunek? Nie tak to łatwo, mój panie...

— Czyś probował, Toto?

— Raz tylko i w nagrodę dostałem nogą w... plecy i tak, że spadłszy ze schodów zrobiłem sobie ten znak na pamiątkę.

To rzekłszy, uchylił czapki i pokazał sińce na czole.

Tak rozmawiając, ulicznik i stary dependent, przechodzili właśnie przez tę część wielkiej alei na polach elizejskich, przy której stał nowo wzniesiony dom pana Gandelu, którego ozdoby rzeźbiarskie wziął na siebie Andrzej.

Słodki ojciec Tantaine zbliżył się do ławki na przeciw tego domu stojącej, i rzekł: *(d. c. n.)*

Austrją a Rosją, jak wybuchła pomimo niewiary w nią, pomiędzy Austrją i Prusami. Tymczasem wojna dotąd nie wybuchła i nie wybuchnie; polonia się skompromitowała w obec swoich własnych i obcych plemion, w obec rządów i w obec ludów, takiemi naprzykład niedorzecznymi mowami jak na meetingu w Londynie księcia Władysława Czartoryskiego, albo mowami w sejmie lwowskim w latach od 1863—68, a dziś dobiegająca do swego zenitu polityka galicyjska niedługo przekona się, jesteśmy przeświadczeni, że nie tą drogą jaką postępowała— iść było należało.

---

*(Stowarzyszenie spożywcze „Merkury"). Dziś w piątek, d. 3(15) października otwartym będzie sklep stowarzyszenia N. 3, znajdujący się przy ulicy Elektoralnej w domu N. 33 (wprost Solnej). W sklepie tym sprzedawane będą: pieczywo, mąki i kasze różnych gatunków, grochy, fasola, ryż, sago, grzyby suszone, powidła, sery, masło, krochmal, farbka, makarony, buljon, świece stearynowe w paczkach i funtach, kawa, herbata, cukier, musztarda, cykorja, ocet, oliwa, sól, sardynki, pieprz angielski, rodzynki, cynamon, migdałki, bobkowe liście, imbier, czekolada, masa do zaprawiania podłóg, szuwaks, oraz mleko sposobem rabatowym z mleczarni p. Grajlich. W sklepie kupować mogą nietylko członkowie, ale i osoby nienależące do stowarzyszenia. Członkowie zaopatrzeni w książeczki udziałowe, lub kwity, otrzymywać będą marki zwrotne. Nadto w sklepie tym zapisywać można obstalunki na węgiel kamienny i drzewo opałowe.

* (**Kurjerek**). Chmurno i dzisiaj jeszcze, a podczas nocy i powietrze oziębiło się znacznie... Czas myślić o zimowem ubraniu i materjałach palnych, które obecnie w Warszawie tak drogo kosztują! Rozgrzewajmy się tymczasem myślą o mającym tu uorganizować się banku opartym na zasadach wzajemnego kredytu... Serjo mówiąc, banki tego rodzaju okazały się nader pożytecznemi i skutecznie wpłynęły na podniesienie handlu z Cesarstwa.

— Pora koncertów nadeszła—oprócz bowiem orkiestrowych, perjodycznie dawanych, będziemy mieli cały szereg innych;—przedewszystkiem jednak, dyrekcja teatrów oceniając długoletnie zasługi dyrektora Jana Quattriniego, urządza na jego benefis widowisko w wielkiem teatrze, którego program złożony będzie z rozmaitych części.

— Mówiąc o koncertach, mniemamy, że wystąpi z niemi p. Lotto, skrzypek, który już przybył do Warszawy, gdzie posiada znaczny zastęp gorących wielbicieli i protektorów.

— Dyrektor instytutu głuchoniemych i ociemniałych, P. Papłoński, ogłosił że koncert, o którym mylnie donoszono, jakoby urządzony być miał wkrótce na dochód rzeczonego instytutu — odbędzie się dopiero w początkach p. m., a dochód z niego nie dla instytutu, lecz raczej dla byłych jego wychowańców, znajdujących się w niedostatku, przeznaczony będzie.

— Podczas onegdajszego przedstawienia w teatrze wielkim, jeden z widzów krzesłowych, miał przed sobą jakiegoś pana tak wysokiego wzrostu i tak zaokrąglonych kształtów, że przez jego plecy nie mógł dojrzeć co się na scenie działo. Pozazdrościwszy w duchu takiemu szczęśliwemu „przed-miestnikowi" swojemu, poddać się musiał smutnej konieczności i siedział zrezygnowany podczas trwania pierwszego aktu—lecz jakże się zdziwił, gdy po zapadnięciu kurtyny jegomość ów powstawszy, stracił nagle swój wzrost kolosalny i okazał się niższym nawet od otaczających go sąsiadów! Zdumiony słusznie, począł nieznacznie szukać przyczyn tak nagłej metamorfozy i dostrzegł leżącą na krześle owego pana grubą poduszkę, włóczkowej roboty, zapewnie nadymaną powietrzem, która go na siedzeniu podniosła tak bardzo. Już chciał, na wzór Kalchasa zeskamotomać dla siebie poduszkę owego Achillesa, gdy tenże zasiadł na niej znowu i pozostał już tak wyniesiony, do końca widowiska. Jest to zapewnie wygodny sposób siedzenia i patrzenia z krzeseł, lecz nie wiemy czy dozwolony przez przepisy administracji teatralnej, która raczej wygodę ogółu widzów ma w szczególnej pieczy.

— Kalendarze warszawskie, jeden za drugim ukazują się już z kolei — niedawno widzieliśmy dwa ścienne chromolitografowane, nakładu p. Fajansa: jeden z nich prawosławny, drugi katolicki: odznaczają się one starannem wykończeniem, bogactwem informacji pomieszczonej w tak ciasnych ramach i elegancją właściwą wszelkim produkcjom zakładu p. Fajansa. Szczególniej też część chromolitografowana, przedstawiająca trzy muzy w tych kalendarzach wykonana prześlicznie, z prawdziwie artystycznym smakiem.

— Odreperowany zegar na wieży kościoła Ś-go Krzyża, który obecnie znowu bić zaczął, zawdzięcza swoje odrodzenie miejscowemu wikarjuszowi, księdzu Antoniemu Gąsiorowskiemu, który nie ucząc się nigdy zegarmistrzowstwa, potrafił go jednak naprawić sam jedynie, korzystając z doświadczenia i znajomości mechaniki.

— Trzecia kuchnia tania, otworzona zostanie w połowie p. m. przy ulicy Chmielnej pod Nr. 1557, niedaleko od warsztatów kolei żelaznej.

— W Radomiu zawiązało się stowarzyszenie spożywcze „Oszczędność", na którego otwarcie udał się znany założyciel „Merkurego" p. Juljan Statkowski.

— W jednej z razur na Lesznie, młoda kobieta, trudni się goleniem bród i strzyżeniem włosów.

— Siarczan żelaza sproszkowany, okazał się nader skutecznym do wytępiania molów zarówno z mebli jak z sukien i futer.

— Dowiadujemy się z gazety *Wiest'*, że sławna opera „Rognieda", ruskiego kompozytora Sierowa, wkrótce zostanie przedstawioną na scenie teatru w Madrycie. Upoważniony od kompozytora, słynny śpiewak Tamberlik, zajmuje się wystawieniem tej opery i sam w jej wykonaniu udział przyjmie.

— *Nowoje Wremia* donosi, że w niedzielę, dnia 28 września (10 października), odbył się ostatni muzykalny wieczór w Pawłowsku. W tejże samej gazecie znajdujemy wiadomość, że niedawno Petersburg wzbogacił się jeszcze jedną szkołą muzyczną p. n. „Popularne lekcje muzyki" (Общеедоступныя уроки музыки). Założycielem tej szkoły jest p. Rusow, zostający w dyrekcji petersburgskich teatrów.

— Magik Bellachini, który przed kilku laty bawił w Warszawie, popisuje się obecnie w Berlinie w sali koncertowej królewskiego teatru Melpomeny i Thalji.

— W Paryżu od pewnego czasu sprzedają „krzesła grające", dostarczane z fabryk szwajcarskich. Maszynerja urządzona jest w ten sposób że za naciśnieniem krzesła natychmiast ono wygrywa rozmaite melodje. W ten sposób, każdy usiadłszy na takim instrumencie, może grać na nim bez pomocy palców!

— W dniu onegdajszym, Antonina Powiak, wyrobnica, lat 24 wieku licząca, z gminy Żyrardów powiatu grodiskiego, dostawioną będąc do szpitala św. Łazarza, w tymże nagle zmarła. O wypadku tym, zawiadomiono sąd.

— W alei Jerozolimskiej, dostrzeżono Antoniego Lachowskiego, 14-letniego syna wyrobnika, ze złamaną nogą prawą, który objaśnił, że przejechanym został przez Jana Kawińskiego, woźnicę z młyna parowego. Lachowskiego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus i wydano rozkaz przyaresztowania Kawińskiego.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

		wczoraj		dziś
Za talar	rs. 1 kop. 19 ½		rs. 1 kop. 19 ⅓.	
Za frank	„ „ — „ 33		„ „ — „ 33.	
Za złoty reń.	„ „ — „ 67		„ „ — „ 67.	

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

---

* (Podróż Najdostojniejszych Osób). *Goniec Urzęd.* pisze: „Dnia 25 września (v. s.), Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz raczył przybyć do Moskwy koleją żelazną rjazańską i wyjechać koleją żelazną mikołajewską. — Dnia 26 września, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz młodszy, raczył przybyć do Moskwy południową koleją żelazną, i wyjechać mikołajewską koleją żelazną." — Dziennik *Kaukaz* donosi, że według pogłosek nadeszłych do Tyflisu z Jałty, spodziewają się tam przybycia Jerzego, króla helenów.

* (Stypendja). Według *Gońca Urzęd.* na pamiątkę upływającego w dniu 28 września (r. s.) pięćdziesięciolecia kijowskiej akademji duchownej, Najmiłościwiej przeznaczono 10 stypendjów po 200 rsr. każde, z funduszów duchowno-naukowych.

* (Ofiara). Dziennik *St. Pet. Wiedom.* pisze: „Biskup litewski Makary, z powodu 50-letniego jubileuszu kijowskiej akademji duchownej, w której pobierał wyższe wykształcenie i rozpoczął swój zawód profesorski, ofiarował akademji w biletach państwowej 5½% renty, 25,000 rsr., pod warunkiem, aby kapitał ten pozostawał nietykalnym na wieczne czasy, a żeby z procentu od niego 1,375, rsr. od dnia śmierci biskupa ustanowione było w akademji coroczne premjum pod jego imieniem, za najlepszy utwór we wszystkich naukach kursu akademickiego. Po doniesieniu o tem Najjaśniejszemu Panu, Jego Cesarska Mość kazał podziękować biskupowi za tę jego ofiarę."

* (Sprawozdanie banku państwa za 1868 rok), zamieszczone jest w N⁰ 208 *Gońca Urzęd.*, z którzgo podajemy tu następujące dane: Biletów kredytowych państwa było w obiegu w 1868 r. za 657,466,756 rsr. W ciągu roku wypuszczone w obieg, w zamian za monetę brzęczącą i za nabyte przez kupno złoto stopione za 67,434,320 rsr. W tymże przeciągu czasu wycofano z obiegu biletów kredytowych, przez ich zniszczenie za 494,863 rsr.; pozostało w obiegu na 1869 r. za 724,405,213 rsr. Fundusz na wymianę, zabezpieczający bilety kredytowe w 1868 r. wynosił 88,999,726 rsr. 70 kop. W ciągu roku wpłynęło metalu w zamian wypuszczonych biletów kredytowych za 67,434,320 rsr. Na rok 1869 fundusz na wymianę wynosił 156,434,046 rsr. 70 kop.; po odjęciu funduszu na wymianę od ogólnej sumy pozostałych na 1869 r. w obiegu biletów kredytowych, cała pozostała suma biletów, która według rachunków banku utworzyła bezprocentowy dług skarbu państwa wynosiła na 1869 r. 567,972,166 rsr. 30 kop. W 1868 r. ze wszystkich władz w Cesarstwie wpłynęło do banku fałszywych biletów kredytowych, odebranych różnym osobom 15,363 arkuszy, za 151, 291 rsr. W ogóle zaś fałszywych biletów od czasu pierwszego wypadku ich ukazania się w obiegu do 1 stycznia 1869 r. nadesłano do banku 116,580 arkuszy za 1,393,444 rsr. Ze wszystkich operacij handlowych, bank, jego kantory i oddziały otrzymały procentów brutto 11,353,235 rsr. 70 kop.; pokryto z zysków i odkreślono z nich 7,321,140 rsr. 16 kop. Pozostaje czystego zysku z operacij handlowych w 1868 r. 4,214,095 rsr. 54 kop.

* (Sprawa dróg żelaznych). *Wil. Wiest.* pisze: „Czytelnikom wiadomo, że kapitan inżynierji wojskowej Michał Żdanowicz i sp., otrzymał upoważnienie do prowadzenia badań linji kolei żelaznej od Brześcia Litewskiego przez Mohylew do Smoleńska. W tych dniach, jak donosi *Mińsk. Dzien. Gub.*, przyjechał do Mińska, wydelegowany przez tę kompanję inżynier p. Brunhof, dla sprawdzenia i poprawienia badań dokonanych już w zeszłym roku. Dzięki uprzejmości p. Brunhofa, *Mińsk. Dzien. Gub.* podaje następujące szczegóły o projektowanej linji. Kierunek jej jest następujący: ze Smoleńska na Krasnoje, Gorki, Mohylew, Berezyno, Rudno, Pietrowiczi, Mińsk, Wiazyń, Niegoriełoje, Stolicy, Nowy Swierżeń, Łasicy, Kraszyn, Bierewnaju i dalej w gubernji grodzieńskiej. Stacja w Mińsku ma być zbudowana na trakcie kojdanowskim za rogatkami ihumeńskiemi. Z początku przedstawia to pewną niedogodność z tego względu, że stacja nie będzie w samem mieście; lecz nie ulega wątpliwości, że granica miasta, z powiększeniem się ludności, w żadnym razie nie pozostanie nieruchomą; musi się posunąć; a po zbudowaniu stacji za rogatkami ihumeńskiemi, miasto koniecznie posunie się w tym kierunku, tak, że z czasem stacja bezpośrednio będzie stykała się z miastem. Mińsk w ogóle ma świetną przyszłość, kiedy zostaną urzeczywistnione główne sieci projektowanych w zachodnim kraju kolei żelaznych i stanie się on punktem przecięcia się dwóch takich ważnych linij, jak brzesko-smoleńska i libawsko-sewastopolska. Z powodu jeograficznego i handlowego położenia, to jest ze względu odległości Mińska od ważnych handlowo i kolejowo punków, będzie to nietylko pierwszorzędna stacja, ale i skład wagonów i różnych przynależytości kolei, a to może pociągnąć za sobą utworzenie pod Mińskiem całego miasteczka z charakterem fabrycznym, to jest z różnemi warsztatami. Można z całem prawdopodobieństwem przypuszczać, że do budowy kolei żelaznej smoleńsko-brzeskiej, przystąpią na wiosnę roku przyszłego, to jest w kwietniu lub koło tego. — Taż gazeta podała w tych dniach wiadomość o udzieleniu kapitanowi korpusu inżynierów wojskowych Millerowi, upoważnienia do badań kolei żelaznej od stacji Kałkuny na linji st.-petersburgsko-warszawskiej do m. Szawle na linji libawskiej. Kałkuny są piewszą stacją na południe od Dynaburga, czyli, jak pisze dziennik *Mosk. Wied.* upoważniono badania drogi, która połączy prawie prosto Libawę z Dynaburgiem. Kolej ta nadzwyczajnie skróci drogę do Libawy dla wszystkich miejscowości, leżących w obrębie portów st.-petersburgskiego i rygskiego. Wiele osób kompetentnych w tej sprawie twierdzi, że Libawa stanie się portem wszechruskim, po zbudowaniu kolei libawsko-dynaburgskiej.—„Słyszeliśmy,"—pisze dziennik *Birż. Wied.*, — „że narady przedstawicieli prywatnych kompanij kolei żelaznych, doprowadziły do bardzo ważnych rezultatów praktycznych. Pomiędzy innemi wymieniają wniosek głównego towarzystwa, co do wprowadzenia wkrótce znacznego zniżenia taryfy przewozu pasażerów na kolei petersburgsko-warszawskiej."

* (Komunikacje pocztowe). *Golos* podaje pogłoskę, że w zarządzie pocztowym przysposabiają się do wprowadzenia w wykonanie bardzo ważnego środka: zamierzono pomnożyć komunikacje pocztowe z niektóremi mniej więcej odosobnionemi punktami Cesarstwa, tak, że w miastach, gdzie poczta odchodziła i przychodziła raz w tydzień, liczba dni pocztowych będzie powiększona do trzech, a gdzie takich dni było dwa, liczba ich podwyższoną zostanie do czterech. Jeżeli pogłoska ta jest prawdziwą, to należy podziękować za to zarządowi pocztowemu.

* (Syn emira Buchary). Z Orenburga piszą pod 17-m września do dziennika *Birž. Wiedom.*: „Dziś przyjechał do Orenburga syn emira Buchary. Jedzie on do Petersburga, jak powiadają, dla kształcenia się w korpusie. Urzędnik jenerał-gubernatora przyjmował go w Orsku i towarzyszył mu do Orenburga. Bucharcy, mieszkający w Orenburgu, są zachwyceni. Jutro ma być urzędowe przyjęcie u głównego naczelnika kraju.”

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Lwów, 11 Października.

Wczorajsze zgromadzenie wyborców odbyło się hałaśliwie jak poprzednie. Z dwóch spisów kandydatów do komitetu przedwyborczego, ze spisu rezolucjonistów i demokratów, utrzymał się pierwszy nieznaczną większością. Kandydatów zalecanych nie braknie, będzie w czem przebierać, lecz koniec końcem zwyciężą ci, co będą mieli za sobą urzędników i żydów. Wybór Ziemiałkowskiego jest dla teraźniejszego ministerstwa rzeczą pożądaną i nie wątpić, że p. Florjan wyjdzie z urny, aby pojechać do Wiednia i tam ciągnąć dalej dzieło z kompromisów utkane.

Dziś odbył się pierwszy proces *Dziennika Lwowskiego* przed sądem przysięgłych. Sędziowie przysięgli odpowiedzieli na wszystkie czynione redaktorowi tego organu zarzuty, ujęte w 7 pytań, *jednogłośnie: Nie. Dziennik Lwowski* zachwalał i zalecał między innemi znany program socjalno-demokratycznej Rpltej p. Bulewskiego. Prokurator państwa podniósł, że to narusza obowiązujące ustawy. Sąd zapytał sędziów przysięgłych, czy podzielają zdanie prokuratora? przysięgli odpowiedzieli jednogłośnie *Nie.*

Stronnictwo austrjacko-polskie rozwija nieposPolitą agitację. Broszury w obronie tak zwanego utilitaryzmu, w obronie delegacji, za obesłaniem rady państwa i za teraźniejszem ministerstwem sypią się jak grad. Ostatecznym argumentem tych wszystkich elukubracji jest: że jak Galicja nie wyśle delegacji do Wiednia i nie poprze p. Giskry, to „Moskwa” (sic) zatrze ostatni ślad narodowości polskiej. *H.*

* (Gazety skonfiskowane). *Journal de Paris* przytacza następującą listę dzienników skonfiskowanych dnia 8-go października: wiedeńskie *Die Debatte, Der Wanderer, Die Presse, Die neue freie Presse, Augsburger Allg. Ztng*, brukselska—*L'Etoile Belge*, hamburgska — *Le Nouveliste*, genueńska — *Corriere mercantile*, florencka—*l'Opinione*, medjolańska—*Perseveranza*, madrycka—*Iberia*;—dnia 7-go października: berlińskie—*N. Preus. Ztng.* i *National Ztng.* i wiedeńska *Die Debatte.*

Austrja i ziemie słowiańskie

* (Sprawy czeskie.—Stan oblężenia.—Samobójstwo). *Wiedeń, 11 października.* Polemika dziennikarska w kwestji porozumienia z czechami przybrała w ciągu ostatnich dni charakter tak namiętny, jak gdyby miało nastąpić niebawem przesilenie stanowcze. W rzeczy samej, krążą już pogłoski o przesileniu ministerjalnem, telegramy z Pragi donoszą, że książe Karol Auersperg powołany został do Wiednia dla układów w przedmiocie utworzenia nowego ministerstwa przedlitawskiego i t. d. Lecz jeżeli mamy wierzyć wiadomościom pochodzącym od wyższych sfer rządowych, w takim razie rzeczy nie zaszły bynajmniej tak daleko, i jako fakt, stwierdziłby wypadało na teraz tę tylko okoliczność, że w łonie ministerstwa zachodzą różnice w ocenianiu kwestji porozumienia z czechami, lecz różnice te nie doprowadziły jeszcze dotąd do tak wielkiej sprzeczności, ażeby zmiany w ministerstwie miały wydawać się nieuniknionemi. Po jednej stronie stać mają kanclerz państwa, prezes ministrów przedlitawskich hr. Taaffe i minister bez wydziału Dr. Berger, którzy podzielają przekonanie, iż należy coś uczynić w kwestji czeskiej, chociażby nawet wszechwładztwo niemców w sejmie czeskim miało być uszczuplone; po drugiej zaś stronie mają znajdować się ministrowie Giskra, Herbst i Hasner, którzy bronią nietykalności konstytucji grudniowej i chcą uczynić wszelkie z czechami układy zawisłemi od uprzedniego uznania tej konstytucji. Że ta różnica w przekonaniach nie doprowadziła jeszcze do rozdwojenia, pochodzi to głównie ztąd, że nawet pierwsza z dwóch powyżej wymienionych grup chce utrzymać w zasadzie konstytucję grudniową, i że spór obraca się około kwestji, czy nie należałoby zaprowadzić zmian w ustawie sejmu czeskiego, kwestja zaś ta nie ma tak wielkiej doniosłości, ażeby mogła spowodować przesilenie ministerjalne. W ten sposób przedstawiają obecne położenie rzeczy organa półurzędowe, z czego wyprowadzić można wniosek, że możebnem jest, iż kwestja czeska zdolną jest spowodować wkrótce znaczny zwrot. Widocznie atoli sfery urzędowe nie chcą jeszcze na teraz doprowadzać sporu do ostateczności i żywią nadzieję, że sprawa ta da się załatwić po powrocie cesarza z podróży na Wschód. Za tem domniemaniem przemawia między innemi ta okoliczność, że hr. Beust, powołując się na nawał interesów, które załatwić trzeba przed podróżą na Wschód, zaniechał zamiar udania się do Pragi i nie zgłosi się już na posiedzenia sejmu czeskiego podczas teraźniejszej sesji. Sejm czeski roztrząsał w końcu zeszłego tygodnia projekt do prawa w przedmiocie wolności dzielenia własności ziemskiej. W sferach właścicieli wielkich dóbr ziemskich, projekt ten natrafił na silny opór, lecz większość sejmu oświadczyła się za projektem, który też w końcu przyjęty został bez zmian na posiedzeniu sobotniem. Z powodu tej uchwały, hr. Ernest Waldstein, jeden z większych właścicieli dóbr w Czechach, wystosował do marszałka sejmowego list, w którym oświadcza, że zaprowadzenie dowolnego podziału gruntów, jest innowacją bardzo zgubną, że nie chce on wcale brać udziału w zaprowadzeniu tej innowacji i że przeto składa swój mandat. List ten zakomunikowany został dziś sejmowi. — Rozruchy w okolicach Cattaro przybrały tak groźny charakter, że rząd widział się zniewolonym do zaprowadzenia stanu oblężenia w okręgach, w których wynikły rozruchy.—Nadzwyczajne wrażenie wywarło tu we wszystkich klasach ludności samobójstwo hrabiego Wratisława-Mitrowica. Powód do tego postanowienia rozpacznego dały bezwątpienia kłopoty finansowe, w które hrabia zawikłał się na skutek wzięcia udziału w niektórych nowszych przedsięwzięciach finansowych. Hr. Wratisław był między innemi prezesem tak zwanego banku wiedeńskiego, który spowodował także dworowi w Hietzing tak znaczne straty. Obdukcja wykazała, że zmarły odebrał sobie życie sztyletem hiszpańskim. (*Nordd. A. Z.*)

* (Rozruchy). W przedmiocie powodów, które zniewoliły rząd do zaprowadzenia stanu oblężenia w okręgu Cattaro, gazety podają rozmaite wiadomości z Zadaru (Zara) i z Dubrownika (Raguza). Opór przeciw zarządzonemu poborowi do wojska był nie tylko bierny, ludność bowiem dopuściła się nawet czynów gwałtownych. Oddział wojska, posłany na miejsce dla uśmierzenia rozruchów i dla przełamania oporu stawianego poborowi do wojska, napadnięty został w marszu przez przemagającą liczbę włościan. Przyszło do krwawego starcia, podczas którego nadporucznik Władysław Rinek z 44-go pułku piechoty arcyksięcia Alberta został raniony kilkakrotnie i uprowadzony. Wichrzyciele zasztyletowali rannego i wydali jego trupa. Oprócz tego, jedenastu żołnierzy zostało ranionych, dwóch zniknęło bez wieści, trzeci zaś, który był także zniknął, wrócił do swej komendy. Posłano do Bocche di Cattaro oficerów doświadczonych i obeznanych z miejscowością; mają oni wejść w stosunki z przewódcami ludności wprowadzonej w błąd i wytłómaczyć im nowe prawo o poborze do wojska, ażeby sprostować błędne zdanie, które dało powód do starcia. (*Nordd. Allg. Ztng.*)

* (Wywłaszczenie). Z Maros-Vasarhely (w Siedmiogrodzie), pisma wiedeńskie otrzymały następującą depeszę prywatną: Prezes sądu królewskiego w Siedmiogrodzie, baron Apor, wywłaszczył sądownie całą gminę Tofalva, liczącą 300 mieszkańców. Sam tylko proboszcz miejscowy nie został tym środkiem dotknięty. Od ośmiu dni, wszyscy mieszkańcy gminy pomienionej, w tej liczbie kobiety, dzieci i starcy, obozują przy trakcie i jęczą z głodu i chłodu. Pomimo, iż byli oni od wieków w posiadaniu gruntów i odrabiali od wieków pańszczyznę, pozostali oni obecnie naraz bez dachu i bez kawałka chleba. Władza policyjna wydała rozkaz, ażeby opuścili oni w ciągu 24 godzin obozowisko przy trakcie, w przeciwnym bowiem razie spalone zostaną ich ruchomości, które nie mogły być zastawionemi z powodu braku wartości, sami zaś ludzie zostaną i ztamtąd wypędzeni. (*Nordd. A. Z.*)

Prusy i Niemcy

* (Sejm pruski). Hr. de Lippe, dawny minister sprawiedliwości w Prusach, przedstawił izbie panów propozycję, którą zajmują się wszystkie dzienniki pruskie. P. de Lippe proponuje protestację przeciwko utworzeniu związkowego sądu apelacyjnego dla spraw handlowych; ustanawiając podobny trybunał, władze związkowe, według dawnego ministra, wkraczałyby w prawa zastrzeżone dla siebie przez różne państwa składające związek; izby i rządy wszystkich tych państw powinnyby przed postanowieniem trybunału handlowego być zapytane wprzód o zdanie, a dopóki formalność ta nie zostanie dopełnioną, trybunał nie będzie miał żadnego charakteru prawnego. Wątpić należy, ażeby wniosek ten przyjęty został przez izbę panów; w każdym razie ani izba deputowanych, ani też rząd nie przyjmą tego wniosku, który pozostanie bez skutku. Zauważyć jednak należy, że jest on niespodziewaną manifestacją partykularyzmu w Prusach. Podobnego rodzaju propozycje nie byłyby wcale zadziwiające w innych państwach związkowych, mianowicie w Saksonji, gdzie o ile można najbardziej usiłują zapobiedz wszelkim środkom mającym na celu rozciągnięcie prerogatyw władzy związkowej kosztem autonomji członków należących do związku. Ale dążności tej nie widziano nigdy w Prusach. Wypadek ten tem jest dziwniejszym, że środek przeciwko któremu protestuje p. de Lippe w imieniu zasad autonomicznych, zawdzięczany jest głównie inicjatywie Saksonji. Wiadomo bowiem, że król Jan proponował dobrowolnie w przeszłym roku ustanowienie trybunału, którego władza rozciągałaby się do całego terytorjum związku, i który rozstrzygałby w ostatniej instancji spory handlowe. Saksonja była zatem w tej sprawie więcej pruską niż dawny minister sprawiedliwości królestwa pruskiego.

Francja.

* (Stronnictwo czynu) we Francji zrobiło jedno jeszcze usiłowanie rozpaczne, ażeby ożywić agitację na korzyść wcześniejszego zwołania izb. Usiłowanie to zależy na postanowieniu powziętem przez delegowanych komitetu wyborczego paryzkiego, ażeby deputowani departamentu Sekwany wezwani zostali do oświadczenia się co do postawy, którą zamierzają oni zachowywać w dniu 26-m października. Widocznie w całem tem wystąpieniu stronnictwa ruchu, kwestja wcześniejszego zwołania izb stanowi jedynie przedmiot drugorzędny. Stronnictwu temu chodzi o to, ażeby podburzyć masy ludu, i chociażby nawet rząd, jak głosi obecnie pogłoska niewiarogodna, przeniósł termin zwołania izb z 29-go listopada na 4-go tegoż miesiąca, to i w takim razie agitacja nie ustałaby, lecz znalazłaby natychmiast inny dla siebie przedmiot. Takie knowanie stronnictwa czynu, obrachowane na wywołanie skandalu, wyszło na jaw głównie na zgromadzenu odbytem w zeszłą sobotę w Belleville, pod prezydencją p. Lassagaray'a. Niejaki p. Ducasse dowodził, że lud francuzki potrzebuje nie rozwoju, lecz „całkiem innej rzeczy”. Dobitniej jeszcze wyrażał się następny mówca, p. Nathan. Następnie zgromadzenie zostało rozwiązane, przyczem, jak doniosła depesza telegraficzna, przyszło do zajścia czynnego. Podług *Journal officiel*, rząd, opierając się na prawie, nie ścierpi odtąd takich zgromadzeń, obliczonych na wywołanie skandalu. (*Nordd. A. Z.*)

* (Ruch protekcjonistowski). Większą doniosłość niż knowania stronnictwa czynu, ma ruch protekcjonistowski, który wyszedł obecnie na jaw we Francji w wielu ważnych punktach przemysłowych, jako to w Mulhouse, Rouen i Lille, i który pozostaje w godnej uwagi zgodności z takimże ruchem, który ujawnił się niedawno w Anglji. Wiadomo, że sam rząd francuzki dał popęd do tego ruchu przez to, że polecił złożyć sobie sprawozdania dokładne o oddziaływaniu na przemysł krajowy zawartych niedawno traktatów handlowych. Zgromadzenie, które odbyło się 12-go b. m. w Rouen, postanowiło skutkiem tego ustanowić komitet, w którym mają być reprezentowane wszystkie gałęzie przemysłu i którego zadaniem będzie złożyć sprawozdanie dokładne o stanie przemysłu bawełnianego w okręgu Rouen; sprawozdanie to doręczonem zostanie członkowi rady stanu p. Ozenne, którego minister spraw wewnętrznych upoważnił do przyjęcia takowego. Izba handlowa w Lille odbyła w poniedziałek posiedzenie, na którem roztrząsana była taż kwestja. (*Nordd. A. Z.*)

Hiszpanja.

* (Powstanie republikańskie). Pomimo przesadzonego optymizmu, depesza telegrafi-

czne z Hiszpanji nie mogą zamilczeć o ważności powstania. Jeden z telegramów donosi, „że władza wojskowa nie chciała atakować powstańców w prowincji Walencji, przed zebraniem wprzód znacznych sił.” Z tego widać, że siły powstańców są znaczne, i że potrafią stawiać energiczny opór. Korespondencje prywatne uzupełniają zresztą niedostateczne doniesienia telegramów i wystawiają w prawdziwem świetle niebezpieczeństwo położenia. Cała prawie Hiszpanja znajduje się w stanie wojennym. W Madrycie spodziewają się lada dzień wybuchu powstania. Ogłoszony też został dekret, zawieszający aż do wydania nowego rozkazu wybory deputowanych do kortezów w okręgach wyborczych, w których takowe nie miały miejsca. Deputowani zaś z stronnictwa republikańskiego postanowili nie brać już udziału w rozprawach zgromadzenia. Marszałek Prim próbował, ale napróżno, odkłonić ich od tego kroku. Panuje zupełne rozdwojenie. (*La Fr.*)

* (Obecna sytuacja). Podług wiadomości z Hiszpanji, kraj ten jest tak mocno wstrząśnięty teraźniejszym ruchem powstańczym, że na długi jeszcze czas nie można będzie myśleć o spokojnem ukształtowaniu się stosunków tamecznych, i że zwłaszcza kwestja obsadzenia tronu usuniętą została przez to na plan drugorzędny. Jeżeli dodamy do tego, że siły zbrojne, jakie rząd ma w swojem rozporządzeniu, użyte być muszą jednocześnie w znacznych rozmiarach dla uśmierzenia powstania na wyspie Kubie, to przyznać należy, iż położenie tego rządu jest bardzo trudne. Rząd hiszpański znajduje się obecnie pod niejednym względem w takiem samem położeniu, w jakiem znajdował się rząd republikański we Francji w połowie 1790 roku, i zdaje się, że teraźniejszy ruch w Hiszpanji mógłby uspokoić się jedynie pod dyktaturą tymczasową. (*Nordd. A. Z.*)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Cesarzowa francuzów). *La Patr.* z d. 12-go października pisze: Niektóre dzienniki zagraniczne donoszą, że jacht parowy *Aigle*, po opuszczeniu Konstantynopola zatrzyma się w Jaffie i że cesarzowa francuzów zrobi wycieczkę do Jerozolimy. Dowiadujemy się, że w programie podróży nie zaszła żadna zmiana, i że dostojna podróżna, po odjeździe z Konstantynopola zwiedzić ma tylko dwie nie wymienione w programie miejscowości, t. j. wyspy Rodus i Cypr, przy których *Aigle* zatrzyma się na krótki czas.

Anglja.

* (Meeting). Zgromadzenie fenjeńskie, które odbyło się w zeszłą sobotę w Dublinie, przeszło dość spokojnie. Przedewszystkiem p. Moore, członek izby gmin, postawił wniosek, ażeby zgromadzenie oświadczyło, iż uwolnienie więźniów politycznych zadowolni i uspokoi lud. Następnie ksiądz katolicki, nazwiskiem Leverett, zaproponował inną rezolucję, że dalsze trzymanie w więzieniu fenienów aresztowanych, jako czyniące gwałt uczuciom ludu irlandzkiego, musi wywołać jak największe niezadowolenie. Niejaki p. O'Donnel, prezydujący w jednem ze stowarzyszeń kupieckich, wymotywował trzecią rezolucję, że „uwolnienie więźniów uważane będzie przez lud irlandzki jako wielkie ustępstwo na korzyść życzeń narodu irlandzkiego”. W końcu prezydujący odczytał petycję do p. Gladstona, która przyjętą została jednomyślnie. (*Nordd. A. Z.*).

* (Powstanie w Nowej Zelandji). Podług wykazu ministerstwa kolonij, straty poniesione przez osiedleńców w Nowej Zelandji w wojnie z powstałymi maoris'ami, są stosunkowo bardzo znaczne. Od 1-go czerwca 1868 r. do sierpnia 1869 roku, jak głosi wykaz pomieniony, zamordowano 47 osób dorosłych i 18 dzieci, podczas gdy 96 ludzi znalazło śmierć w bitwach i 98 odniosło rany. Zauważyć należy, że pod względem dokładności liczb, wykaz pomieniony nie musi być jeszcze dokładny. (*Nordd. A. Z.*).

Afryka.

* (Uroczystość otwarcia kanału suezkiego). Podług programu podróży cesarzowej francuzów, monarchini tu miała odpłynąć z Konstantynopola 18-go października, przybyć do Aleksandrji 23-go, zrobić wycieczkę do wyższego Egiptu i uczestniczyć następnie w uroczystości otwarcia kanału suezkiego. Podług *Köln. Z.*, spodziewają się także przybycia na tę uroczystość książąt krwi ze Szwecji, z Danji i Anglji. Książę Henryk niderlandzki i książę Aosta dali stanowcze przyrzeczenie, że przybędą do Kairu. Wice-król oddaje do rozporządzenia księcia następcy tronu pruskiego pałac w Kairze, położony przy placu Esbekie, w którym to pałacu książę Walji mieszkał zeszłej zimy. Naprawiane są z wielkim pośpiechem drogi wiodące do piramid i do świętego drzewa Marji. W Aleksandrji zbudowany został w ciągu kilku miesięcy, z przepychem wschodnim, teatr mogący pomieścić 600 osób. Jak zresztą wice-król jest hojny, można mieć miarę z tego, że zapewnił on, jak powiadają, bezpłatną podróż i pobyt na jego koszt przez cały czas uroczystości dla 1,000 gości europejskich. Stoi już w pogotowiu 50 domów i 500 pokojów, w których goście ci mają być umieszczeni. Dla bezpłatnych przejażdżek po Nilu przeznaczono dziewięć parostatków i kilkaset łodzi rozmaitej wielkości. (*Nordd. A. Z.*).

Azja.

* (Wypadki w Azji środkowej). Emir Afganistanu, który ma we własnym kraju do walczenia z kłopotami finansowemi i rozmaitemi innemi, szuka, jak się zdaje, dywersji w tem położeniu za pomocą ruchu na zewnątrz, i w tym celu wystąpił nieprzyjacielsko przeciw emirowi bucharskiemu, który ze swej strony uprasza Rosję o opiekę. Sprawa ta wywołać może w Azji środkowej nowe zawikłania. (*Nordd. A. Z.*).

Rzemieślniczo-naukowe zakłady w Rosji.

Żeby przekonać się jak daleko posunął się postęp w Rosji, dość jest zbadać obudzone wszędzie w narodzie ruskim dążenie do realnego wykształcenia. Dążenie to uwydatniło się w założeniu licznych zakładów rzemieślniczo-naukowych, po większej części z funduszów osób prywatnych, lub przy ich poparciu. Przedmiot ten jest tak ciekawy i pouczający, że uznajemy za zupełnie właściwe przedstawić czytelnikom obecny stan rzemieślniczego wykształcenia w Cesarstwie, na podstawie wiadomości, wyłożonych w broszurze pod tytułem: „Rzemieślniczo-naukowe zakłady w Rosji“, dołączonej do gazety *Diejatielnost'*.

Samoistne szkoły rzemieślnicze istnieją w miastach: Archangielsku, Wołogdzie, Żytomierzu, Kamieńcu-Podolskim, Pskowie, Jarosławiu, Odesie, Jelisawetgradzie, Irkucku i Nikołajewie. *Archangielska szkoła rzemieślnicza* mająca na celu dostarczenie dzieciom obywateli miejskich niezamożnych możności nauczenia się różnego rodzaju rzemiosł istnieje od 1867 r., z funduszu zysków banku gminnego, z których przeznaczono 6,000 rsr. na pierwiastkowe założenie i przeznacza się po 1,500 rsr. rocznie na utrzymanie szkoły. Do nauki wprowadzono dotąd dwa rzemiosła: stolarstwo i tokarstwo, które wykonywane są przez uczniów w ogóle zadowalniająco.

Wołogodzka szkoła rzemieślnicza otwarta została w 1868 r. Źródło jej utrzymania stanowią: dobrowolne ofiary i dochody z obstalunków i wyrobów. Naukę udzielają praktyczne majstrowie. Obecnie prawie wszyscy uczący się rzemiosł są uczniami zakładów naukowych przychodzący na naukę w wolnych od wykonania bezpośrednich obowiązków godzinach. W szkole uczą się następujących rzemiosł: stolarstwa, tokarstwa, introligatorstwa i krawiectwa.

Żytomierska (żydowska) szkoła rzemieślnicza otwarta została w 1862 roku z funduszów opłaty koszykowej od żydów gubernji wołyńskiej. Kurs nauki trwa 5 lat i dzieli się na wykład w klasach i zajęcia praktyczne. Do składu pierwszego wchodzą: języki ruski i żydowski, religja starozakonna, kaligrafja ruska i żydowska, rysunki ręczne i techniczne, główne zasady technologji i fizyki. Praktyczne zajęcia stanowi nauka rzemiosł: kowalstwa, stolarstwa, tokarstwa, kotlarstwa i blacharstwa.

Kamieniecko-Podolska szkoła rzemieślnicza, zwana także „ochroną rzemieślniczą bractwa“ założona została w 1864 r. kosztem miejscowego bractwa prawosławnego. Kurs wykształcenia jest czteroletni. Oprócz ogólnego wykształcenia, dzieci, po większej części sieroty, uczą się szewctwa i stolarstwa

Pskowska szkoła rzemieślnicza, została otwarta w roku bieżącym. Fundusze szkoły stanowią roczne ofiary prywatne i 600 rs. corocznie wyznaczane z funduszów ziemstwa. Teoretyczny kurs wykładu jest następujący: nauka religji, cerkiewno-słowiańskie czytanie i śpiew, język ruski, arytmetyka, krótkie wiadomości z ojczystej historji i jeografji, rysunki ręczne i techniczne. Praktyczny kurs stanowi nauka różnych rzemiosł.

Jarosławska naukowo-rzemieślnicza szkoła, założona została w 1867 r., kosztem założyciela i kuratora szkoły, kupca jarosławskiego Mazurina, w części zaś z ofiar innych osób. Do kursu wykładu wchodzą: alfabet i ortografja, modlitwy i religja, arytmetyka i rachuba na *szczotach*; rzemiosła: szewctwo męzkie i damskie, krawiectwo, stolarstwo i inne odpowiednie zdolnościom uczniów. Całkowity kurs nauki trzyletni.

Odeska szkoła rzemieślnicza, założona została w 1864 r. przez żydowskie stowarzyszenie „Trud” (Praca), które zapewniło jej nieruchomości wartości 15,000 rs. Uczą się tam stolarstwa i ślusarstwa. Do teorycznego kursu wykładu wchodzą: nauka religji, języki ruski i żydowski, arytmetyka, kaligrafja, rysunki ręczne i techniczne. Kurs nauk pięcioletni.

Jelizawetgradzka gmina, bezpłatna rzemieślnicza szkoła, założoną została w 1867 r. z funduszów pochodzących z dochodu od kapitału zapisanego przez zmarłego obywatela poczesnego Trapeźnikowa i ofiar uczynionych przez gminę miejską. Uczą tam: języka ruskiego, arytmetyki i religji, a z rzemiosł: stolarstwa, tokarstwa, szewctwa męzkiego i damskiego i krawiectwa; uczniowie sami zajmują się przysposobieniem bielizny, ubrania i innych przedmiotów dla szkoły.

Nikołajewska szkoła rzemieślnicza założona została kosztem funduszów morskiego wydziału. Nauka w szkole udziela się bezpłatnie. Przedmioty wykładu są: nauka religji, czytanie, kaligrafja, arytmetyka, jeometrja, rysunki ręczne i techniczne, rzemiosła: ślusarstwo, tokarstwo, kowalstwo, kotlarstwo, lampiarstwo i ludwisarstwo.

Rzemieślnicze oddziały i klasy przy zakładach naukowych wydziału oświecenia publicznego, urządzone są w następujących miejscach:

W Obwodzie Besarabji przy szkołach powiatowych i parafjalnych, znajduje się 9 oddziałów rzemieślniczych, które założone są głównie kosztem ofiar honorowych dozorców szkół i innych prywatnych dobroczyńców. W tych oddziałach przy różnych szkołach wprowadzone są różne rzemiosła, jako to: stolarstwo, introligatorstwo, szewctwo męzkie i damskie, rymarstwo i kowalstwo. Oprócz tego przy niektórych szkołach dziewczęta uczą się szycia bielizny, tkania dywanów i pasów, haftowania złotem i robienia damskich kapeluszy. Oprócz tego jedwabnictwa.

W gubernji jekaterynosławskiej przy szkole powiatowej miasta, od 1867 r. uczą się introligatorstwa i szewctwa, dla czego dwa razy tygodniowo wzywani są do szkoły majstrowie, z płacą po 85 kop. za lekcję każdemu.

W gubernji kowieńskiej w 1866 r. otwarte zostały klasy rzemieślnicze przy szkołach powiatowych, wiłkomierskiej i poniewieżskiej, z opłatą od każdego zamożnego ucznia po 1 rsr. na półrocze szkolne, na materjały, utrzymanie narzędzi i płacę nauczycielom. Uczą się stolarstwa, ślusarstwa, kowalstwa i tokarstwa.

W gubernji kostromskiej założone są rzemieślnicze oddziały i klasy: przy kołogriwskiej szkole powiatowej od 1868 r.—dla nauki rzeźby, stolarstwa, tokarstwa i introligatorstwa z rocznie ofiarowanej przez honorowego nadzorcę szkoły Popowa sumy 100 rs.; przy mikołajewsko-bolszesolskiej szkole, od 1866 r. dla nauki szewctwa męzkiego i damskiego z procentów od sumy 39,000 rsr. ofiarowanej przez K. A Popowa; przy szkole prywatnej p. Łusznina, w powiecie wietłużskim, urządzony jest od 1868 r. oddział dla nauki chłopców robienia łyżek drewnianych; przy czuchłowskiej szkole powiatowej, otwarta została od 1867 r. dodatkowa klasa rysunków ręcznych i technicznych.

W gubernji podolskiej otwarta jest od 1868 r. klasa rzemieślnicza przy gimnazjum niemirowskiem kosztem ofiar honorowego kuratora gimnazjum hr. Strogonowa i z opłat za naukę od 1 rsr. 50 kop. do 3 rsr. rocznie. Uczą stolarstwa i introligatorstwa w czasie poobiednim.

W gubernji symbirskiej niektórzy uczniowie szkoły powiatowej w m. Sengileju i Bunicku od 1868 roku zaczęli zajmować się introligatorstwem. Oprócz tego w trzech szkołach żeńskich: syzrańskiej, ałatyrskiej i kurmyszskiej, dziewczęta zajmują się szyciem, robieniem na drutach i haftem.

W gubernji tauryckiej są klasy rzemieślnicze: 1) przy szkole powiatowej symferopolskiej (od 1868 r.); 2) przy eupatoryjskiej szkole powiatowej; i 3) przy perekopskiej szkole powiatowej. Z tych dwie ostatnie utrzymują się kosztem samych szkół i z ofiar honorowego nadzorcy (klasa eupatoryjska) i honorowych dozorców w ilości 600 rsr. rocznie, pierwsza zaś symferopolska z funduszów ziemstwa (1,000 rsr. rocznie) i domu sierot tajnego radcy Fabra 150 rsr. rocznie. Wprowadzone są następujące rzemiosła: tokarstwo, stolarstwo, szewctwo męzkie i damskie, ślusarstwo i kowalstwo. Nauka odbywa się po obiedzie.

W jarosławskiej gubernji klasy rzemieślnicze są otwarte (od 1867 roku): 1) przy aleksandrowskiej, mołożskiej szkole żeńskiej, z dochodu z przedstawienia dobroczynnego, dla bezpłatnej nauki uczennic szewctwa damskiego; i 2) przy żeńskim oddziale szkoły parafialnej, — kosztem kuratora szkoły kupca Jewstigniejewa. W tej ostatniej klasie wychowanki uczą się głównie kroju i szycia sukien.

W gubernji chersońskiej klasy rzemieślnicze istnieją przy szkołach powiatowych: w Chersonie (od 1867 roku) i w Telisawetgradzie (od 1868 roku). Wprowadzone w nich są rzemiosła: stolarstwo, introligatorstwo, tokarstwo, szewctwo męzkie i damskie. W pierwszem mieście klasa rzemieślnicza utrzymuje się z funduszów ziemstwa i ofiar honorowego dozorcy szkoły Siekaczewa, a w Jelisawetgradzie, rzemieślnicza klasa utrzymuje się z procentów od sumy 1,000 rsr., ofiarowanej przez wdowę Ispołatowowę i ofiar urzędników i nauczycieli, którzy zobowiązali się wnosić rocznie po 120 rsr. Oprócz tego w tejże gubernji są oddziały rzemieślnicze w Bobryńcu i Aleksandrji, nie zupełnie jeszcze rozwinięte.

W Taganrogu od 1867 r. założona jest z ofiar prywatnych klasa rzemieślnicza przy pierwszej szkole parafjalnej, dla nauki stolarstwa i tokarstwa, wraz z rysunkami.

W Semipałatyńsku są dwie klasy rzemieślnicze, jedna przy szkole powiatowej dla nauki chłopców szewctwa męzkiego, druga przy szkole zeńskiej dla nauki dziewcząt szewctwa damskiego. Na tę ostatnią, rada miejska udziela rocznie po 50 rsr.

Oprócz tego szkoły rzemieślnicze istnieją: przy *jekaterynosławskiej ochronie dzieci*, gdzie z ofiar p. Miklaszewskiego uczą chłopców introligatorstwa i stolarstwa, a dziewcząt rękodzieł; przy *mohylewskiej ochronie dzieci*, od 1867 r. zostały otwarte zakłady szewctwa damskiego, pralnia i rękodzielnia, utrzymywane kosztem ochrony; *w Moskwie* przy damskiej opiece nad ubogimi, od 1866 r. istnieje szkoła rzemieślnicza, pod nazwą Komisarowskiej.

Oprócz wymienionych, istnieją jeszcze zakłady rzemieślnicze: *w Wilnie*, gdzie z rozporządzenia hr. Murawiewa z funduszów ochrony „Dzieciątka Jezus" otwarte zostały warsztaty instrukcyjne co do rzemiosł: stolarstwa, szewctwa męzkiego i damskiego i krawiectwa, niezależnie od ogólno-naukowych przedmiotów. *W Woroneżu* kosztem opieki nad ubogimi, istnieje szkoła dla dziewczyn, gdzie oprócz wiadomości naukowych elementarnych, uczą się rękodzieł kobiecych, domowego gospodarstwa, niezbędnego dla ubogiej dziewczyny.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa,

dnia 3 (15) Października.

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godzinie 10 rano, omnibus; — do Lublina o godzinie 1 po południu, kareta;—do Łomży o godzinie 2 po południu, kareta;—do Lublina o godzinie 6 po południu, omnibus;—do Sochaczewa o godzinie 6 po południu, omnibus;—do Radomia o godzinie 6 minut 30 po południu, kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Poniedziałek. Do Piaseczna o godzinie 12 w południe, wózkowa.

We Wtorek. Do Radomia o godzinie 6 po poł., karetka, do Zamostia o godz. 10 rano, wozowa; —do Kowna, o godz. 6 po poł., wozowa.

Kalendarz.

W sobotę 4 (16) października — św. Florentyna bisk. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 27; zach. o godz. 5 min. 3.

W niedzielę 5 (17) października — śśw. Wiktora bisk. i Lucjana męcz. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 29; zach. o godz. 5 min. 1.

Stan pogody.

Dziś z rana + 2.°6 R.

Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	746.0	746.4
Termometr Reaumura	+ 9.°8	+ 7.°8
Stan nieba	pochmurny	pochmurny.

Największe ciepło + 11,°5 R. Najmniejsze ciepło + 4,°1 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 7.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w piątek, trajedja w 5-ciu aktach (11-tu obrazach), **Zbójcy**. — Osoby: Hrabia Maksymiljan Moor —p. *Chęciński;* Karol— p. *Wardzyński;* Franciszek—p. *Królikowski*—(obadwaj jego synowie); Amelja Edelreich—pani *Palińska;* Hermann — p. *Kwieciński;* Spiegelberg — p. *Stolpe;* Schweitzer —pan *Grzywiński;* Grimm — p. *Jejde;* Razman — p. *Szober;* Szufterle — p. *Dobrowolski;* Roller— p. *Szymanowski;* Koster — p. *Piasecki;* Schwartz— p. *Dąbrowski* — (wszyscy powyżsi 8-iu studenci); Daniel, stary sługa hrabiego Moora— p. *Surewicz;* Moser, sługa sądowy—p. *Adler.* — Początek o godzinie 7-ej. — *Jutro*, w sobotę, opera **Pierwszy dzień szczęścia**. — *Wczoraj*, we czwartek, dawano balet **Modniarki** czyli **Karnawał paryzki**, było osób 249.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, w sobotę, komedja **Drzemka pana Prospera**.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

TEATR RAPPO. — *Dziś* i *codziennie*, **przedstawienia optyczne** H. Krosso.— Przedstawienia te zawierać będą cudne obrazy, objaśniane ustnym wykładem: 1) Geologja o tworzeniu się kuli ziemskiej, z pierwotnych czasów, aż do obecnej epoki, z wykazaniem pierwotnie utworzonych warstw; przytem czytane będą krótkie i popularne objaśnienia; 2) Podróże do bieguna północnego, Franklina ostatnia podróż i jego ofiary; 3) Krajobrazy i sceny natury, za pomocą światła magicznego i efektownych ogni; 4) Optyczne czarodziejskie obrazy, jak niemniej mistrzowskie. Kopie arcydzieł sztuki, oraz magiczna gra kolorów. — Początek o godzinie wpół do 8-ej.— *Wczoraj*, było osób 203.

KASSINO. — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia magiczne** p. Khery.—Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 21.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego.** — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskiemi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — *W niedzielę*, i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie, wspaniałe fajerwerki na lądzie i wodzie i ognie bengalskie. — Początek o godzinie 6-ej po południu. — Wejście w dni świąteczne od osoby kop. 15. — Dzieci do lat 10-u bezpłatnie; starsze kop. 5.

* Dnia 2 (14) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 61, wyzdrowiało 33, umarło 3, pozostało 1621 (mężczyzn 746, kobiet 875), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 167, kobiet 160.

* Dnia 2 (14) bież. mies. i r., **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 9, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 5, razem 26; —**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 8, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 22.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 2 b. m., a mianowicie pod adresem: z używanemi markami. Witlęska w Słabicach, Filipowicz w Radomsku, Baranowski w Nasielsku, Cieciszewski w Woli Okrzejskiej, Ingber w Zawichoście, Chajęcki w Petrokowie, Kruszczyński w Kielcach, Neumanowicz w Rogoźnie, Wolski w Marszałkowie, Dembowski w Dębskach; listów miejskich sztuk 7, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą,—oraz 15 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Zmarli w tych dniach: Franciszek Pałuski, uczeń klasy 2-ej gimnazjum realnego, lat 11; Franciszek Betlejczyk, nauczyciel prywatny, lat 55; Gustaw Deicke, obywatel, artysta malarz, lat 36; Ignacy Szczepkowski, b. oficer b. wojsk polskich; Klemens Krzyżański, urzędnik do szczególnych poruczeń; Emilja z Wodzyńskich Zakrzewska, obywatelka ziemska, żona b. pułkownika b. wojsk polskich, lat 59; Marjanna z Winnickich Maciejowska, lat 36; Jan Brydowski, rządca folwarku Rudy; Edward Stryjeński, emeryt, b. naczelnik wydziału w Banku Polskim, lat 67; Paweł Kocieliński, b. kontroler kas i rachunkowości przy rządzie gubernjalnym radomskim, ostatecznie emeryt, lat 67; Walerja Taklińska, lat 30.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 3 (15) Października 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	6	60
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	3	75
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal	—			
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100	86		85	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	113	
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	56	50
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—		36	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	28	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	91	43	91	10
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	90	76	90	26
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	100	50	100	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	75	51	75	1
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	40	—	—	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	—	—	86	
Metaliki Lutowe za rs. 100	102	50	102	
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	101	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	157			—
„ „ „ z 1866 rs. 100	155	—	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji	103	50	—	
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	149	50
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	72	50	71	50
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—		—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	72	—	71	
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej	—			—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	117	$67\frac{1}{2}$	117	$52\frac{1}{2}$
„	„ „	k. t.	117	60	117	45
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	117	60	117	45
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	178	95	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	8	8	6
Paryż	300 Frank.	2 m.	96	60	96	$37\frac{1}{2}$
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	97	80	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. $24\frac{4}{9}$.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. $48\frac{8}{9}$.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 2 (14) Października 1869 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		$76\frac{1}{2}$
Weksle na Warszawę		$75\frac{7}{8}$
„ Petersburg 3 tygodn.		84
„ „ 3 miesięczny		$83\frac{1}{8}$
„ Londyn 3 „		$6\ 23\frac{5}{8}$
„ Paryż 2 „		$81\frac{1}{4}$
„ Hamburg 2 „		$150\frac{5}{8}$
„ Wiedeń 2 „		$82\frac{3}{8}$
Listy Zastawne 4%		$68\frac{1}{4}$
Listy Likwidacyjne		$56\frac{3}{4}$
Obligacje Skarbowe 4%		$67\frac{7}{8}$
Koleje Rosyjskie		$95\frac{1}{4}$
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		—
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		79
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		$57\frac{1}{2}$
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		$122\frac{1}{2}$
„ „ „ 2-ej emisji		$119\frac{1}{2}$
5-ta Pożyczka Stieglitza		—
5% Listy Zastawne Ruskie		—
Żyto na targu		48
„ na dostawę w jesieni		$47\frac{1}{2}$
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		122 80
„ Hamburg		90 20
„ Paryż		48 80
Pożyczka Narodowa		68 80
5% Metaliki		59 70
Akcje Banku Kredytowego		254 70
Z PARYŻA.		
Renta 3%		71 20
Renta Włoska		53 20
Akcje Kredytu Ruchomego		210
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		93

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKÓW.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 7465. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Po zmarłych: 1. Leonie Lerowskim wierzycielu sumy rsr. 15,000 ubezbieczonej na dobrach Petrykozy z przyległościami z Okręgu Błońskiego. 2. Marji Bronisławy 2 ch imion Bellefroid współwierzycielce sumy rsr. 1,950 na nieruchomości Nr. 2772 ubezpieczonej. 3. Piotrze Wnorowskim współwłaścicielu nieruchomości Nr. 2351 oraz wierzycielu sumy rs. 750 współwierzycielu sumy rs. 3,000 i rs. 600 na tejże nieruchomości Nr. 2351 intabulowanych, współwłaścicielu nieruchomości Nr. 2503 w Warszawie, wreszcie współwierzycielu sum rs. 3,250, rs. 450, rs. 1,200 i rsr. 3,500 czyli razem sum wynoszących rsr. 8,400 ubezpieczonych na nieruchomości Nr. 1040 w Warszawie, a na którą to ogólną sumę rsr. 8,400 nastąpiła upłata dwóch rat po rs. 100, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie na d. 14 (26) Kwietnia 1870 r.

Aleksander Dziewulski.

N. D. 5190.

Proboszczowi Tumskiemu Zygmuntowi Cieleckiego dnia 2 Listopada 1852 r. w Poznaniu zmarłemu należy się z dóbr Promna i Jagodna względnie po subhastacji tychże w celu podziału z ceny kupna część, która włącznie z dochodami 40,000 talarów wynosi i w depozycie Królewskiego Sądu Powiatowego w Środzie się znajduje, o które jednakowoż z sukcesorami po mieczniku Walerjanie Piwnickim proces się toczy.

Jako pretendenci do spadku po proboszczu tumskim Zygmuncie Cieleckim dotychczas wystąpiły następujące osoby:

1. Pani Franciszka z Dzierzgowskich Bajerska w Gnieźnie.
2. Pani Marjanna Ziółkowska w Częstochowie.
3. Niezamężna Marjanna Dzierzgowska w Łechlinie.
4. Pani Barbara z Wejssellów Paprocka w Warszawie.
5. Paulina i Henryk małżonkowie Paproccy w Warszawie.
6. Klemens Paprocki pod Lublinem.
7. Adam Poprocki pod Lublinem.
8. Wdowa Józefa Paprocka.
9. Wdowa Julja Englert z Paprockich.

Ad 5, S i 9 w Warszawie, w domu Jasińskiego przy ulicy Nowy-Świat, Nr. 1262 zamieszkali.

10. Kaźmierz Paprocki, dawniej w 4-ym pułku wojsk polskich linjowych.
11. Antonina Paprocka w Warszawie.
12. Antoni Dunin, referendarjusz w Warszawie.
13. Józef Krąkowski, kapitan Kadetów w Kaliszu.
14. Walenty Krąkowski, Kapitan w Łęczycach.
15. Józefa Krąkowska, u brata ad 13 zamieszkała.
16. Nepomucen Kurnatowski.
17. Rozalja Dunin, zamężna Jeżewska.
18. Magdalena Dunin, zamężna Napierałowicz w Lechlinie pod Skokami.
19. Emilja Lasocka z Duninów w Dzierzbie pod Stawiskami pod Warszawą.
20. Jadwiga z Duninów owdowiała Kiścielniska w Warszawie.
21. Zofja z Duninów, zamężna Lasocka w Warszawie przy ulicy Widok pod N-rem 1574*L*.
22. Łucjan Jurkiewicz w Polsce.
23. Ignacy Kamiński w Zajączkowie pod Szamotułami.
24. Stanisław Grabski w Kunowie pod Dusznikami.
25. Antoni Bolesław Wierzewski w Stęszewku pod Pobiedziskami.
26. Antoni Grabski, w Rusiborzu pod Środą.
27. Antoni Cielecki.
28. Tadeusz Cielecki.
29. Jan Cielecki.
30. Józef Cielecki.
31. Zofja z Święczkowskich owdowiała Cielecka.
32. Klementyna Suchodolska z Cieleckich
33. Królewska pruska rejencja w Poznaniu, jako zastępczyni fiskusa dominialnego.
34. Teodora Węgierska w Szamotułach.
35. Antonina Szółdrska w Popowie niemieckiem pod Smiglem.
36. Kazimiera Tarnowska i ojciec jej Tarnowski w Kliszkowie pod Sieradzem w Polsce.
37. Anna Kalkstein w Błotnicy pod Przymentem.
38. Adam Józef Węgierski w Wrzącach pod Sieradzem.
39. Michalina Kierska w Gązawach pod Szamotułami.
40. Emma Kosińska w Poznaniu.

Wzywa się teraz wszystkich tych, którzy bliższe albo równie bliskie pretensje sukcesyjsa do spadku mieć mniemają, aby pretensje swoje aż do terminu na dzień 12 Maja 1870 r. przed południem o godzinie 10-ej przed panem Sędzią Powiatowym Orłowiuszem wyznaczonego zameldowali, w razie przeciwnym po upływie tegoż terminu atest legitymacyjny wystawionym będzie.

Poznań dnia 4 Czerwca 1869 roku.

Królewsko-Pruski Sąd Powiatowy

Wydział II.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 7444. Сѣдлецкая Казенная Палата.

Объявляетъ, что согласно распоряженію б. Финансоваго Управленія отъ 13 Мая с. г. за № 17270/8569, основанному на постановленіи Учредительнаго Комитета ст. 2376, въ присутствіи Константиновскаго Уѣзднаго Управленія въ городѣ Яновѣ, будутъ производиться 27 Октября (8 Ноября) 1869 г. въ 12 часовъ утра торги, на продажу казеннаго фольварка Каетанка, состоящаго въ Константиновскомъ Уѣздѣ Сѣдлецкой Губерніи, отъ суммы 1,650 р.

Кромѣ изустныхъ торговъ дозволяется желающимъ подавать запечатанныя объявленіи, каковыя должны быть предетавлены къ 12 часамъ дня назначеннаго для тоговъ по прилагаемой формѣ и будутъ вскрыты по окончаніи изустныхъ торговъ.

Желающіе участвовать въ торгахъ на покупку означеннаго фольварка, обязаны представить залогъ въ Губернское или Уѣздное Казначейство наличными деньгами на сумму 165 р.

Устоявшій на торгахъ обязанъ произвести уплату заторгованной имъ суммы, слѣдующимъ образомъ: 825 руб., каковые составляютъ половину оцѣночной суммы, за вычетомъ изъ оной представленнаго залога, покупщикъ обязанъ внести въ Сѣдлецкое Губернское Казначейство не позже 30 дней со дня извѣщенія его объ утвержденіи торговъ, въ счетъ сей суммы дозволяется ему буде пожелаетъ уплатить $1/4$ часть ликвидаціонными листами по нарицательной цѣнѣ и съ слѣдующими къ нимъ за истекшее время купонами, другую же часть оцѣночной суммы т. е. той, съ которой начнутся торги по причисленіи къ ней предложенной на торгахъ надбавки, покупщикъ обязанъ обезпечить внесеніемъ ея на первое мѣсто IV отдѣла ипотечной книги, которую онъ заведетъ для купленнаго фольварка и съ этого долга уплачивать въ казначейство по 5% роста и по 2% на погашеніе капитала впредь въ два полугодовые срока въ Іюнѣ и Декабрѣ мѣсяцахъ, до окончательной уплаты всего этого долга.

Прочіе условія желающіе, могутъ разсмотрить ежедневно въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Казенной Палаты, а также въ Константиновскомъ Уѣздномъ Управленіи и въ канцеляріи гмины Павловъ.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Сѣдлецкой Казенной Палаты отъ . . . Сентября с. г. за № . . . . симъ объявляю, что обязываюсь купить казенный фольварокъ Каетанку за сумму (прописью) на установленныхъ извѣстныхъ мнѣ условіяхъ, квитанцію N. Казначейства на внесенный залогъ въ количествѣ 165 руб. при семъ прилагаю, который въ случаѣ отступленія отъ торговъ получу самъ или прошу выслать на мой счетъ въ N. мѣсто жительства моего въ N писалъ мца, дня 1869 г въ N.

г. Сѣдльцы, Сентября 27 дня 1869 года.

Завѣдывающій Отдѣленіемъ,

1—3 Антель.

N. D. *7443. Начальникъ Венгровскаго Уѣзда.*

Въ Венгровскомъ Уѣздномъ Управленіи въ 27-й день Октября 1869 года въ 11 часовъ утра будутъ производиться торги (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленій на подрядъ разбивки камней на шосейныхъ дорогахъ 2 разряда, а именно: на Калушинской дорогѣ въ количествѣ $75^1/_2$ кубичныхъ саженей и на Лоховской дорогѣ 140 кубич. саженей, считая за разбивку одяаго саженя по 6 р. 75 к.; всего 1,454 р. $62^1/_2$ коп. отъ каковой суммы т. е. отъ 6 р. 75 коп., за разбивку одяаго кубическаго саженя камня за исключеніемъ 4% процентовъ въ пользу техниковъ, начнутся торги. Желающіе участвовать въ оныхъ обязаны представить залогъ 139 руб. 64 к. или же приложить къ своимъ объявленіямъ казначейскую квитанцію на внесенные въ залогъ деньги въ количествѣ 139 р. 64 к.

Объявленіе должно быть написано четко безъ всякихъ ошибокъ и подчистокъ по прилагаемой у сего формѣ; представленное же не своевременно, или съ отступленіемъ отъ формы принято не будетъ. Подробныя торговыя условія могутъ быть разсматриваемы въ Венгровскомъ Уѣздномъ Управленіи.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Венгровскаго Уѣзднаго Управленія отъ . . . . . даю сію подписку въ томъ что желая произвести согласно утвержденной Сѣдлецкимъ Губернскимъ Правленіемъ отъ 3 Сентяб. с г. за № 5210, смѣтѣ работы по разбивкѣ камней на шосейныхъ дорогахъ 2-го разряда въ количествѣ $215^1/_2$ кубическихъ саженей за сумму NN. отъ каждаго разбитаго саженя камней (выписать прописью и цифрами) принимаю на себя всѣ условія предъявленныя мнѣ до открытія торговъ. Касовую квитанцію за № такого то казначейства на внесенный залогъ 139 руб. 64 коп. при семъ прилагаю съ тѣмъ, что въ случаѣ не признанія за мною торговъ, деньги получу лично или прошу, таковые отослать по почтѣ на мой счетъ въ N., мѣсто постояннаго моего жительства.

Писать въ N. числа N., мѣсяца 1869 года.

Подпись имя и фамилія.

Г. Венгровъ, Сентября 29 дня 1869

1—3 Дѣлопроизводитель, (......).

N. D. *7029. Начальникъ Ленчицкаго Уѣзда.*

Отъ Ленчицкаго Уѣзднаго Управленія объявляется, что въ присутствіи его 13 (25) числа будущаго Октября мѣсяца, будутъ производиться гласные торги, на отдачу въ подрядъ поставки продовольствія для арестантовъ Ленчицкой тюрмы въ продолженіи 1870 года, начиная отъ 7 коп за дневную арестантскую порцію in minus.

Желающіе участвоватъ могутъ разсмотривать условія въ Уѣздномъ Управленіи ежедневно въ присутственные часы, а при торгахъ должны представить половину слѣдуемаго залога то есть 375 руб.

Г. Ленчица, 15 Сентября 1869 года.

3—3 Маіоръ, Грюнеръ.

N. D *7215. Начальникъ Западнаго Горнаго Округа.*

Доводится до всеобщаго свѣдѣнія, что на поставки и подвозы разныхъ матеріаловъ для Заводовъ и копей Западнаго Горнаго Округа въ продолженіи 1870 г будутъ производиться торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, а именно:

а) Въ Управленіи Бендинскаго Уѣзда.

14 (26) Октября с. г. во второй разъ.

1. Торгъ въ $10^1/_2$ часовъ утра на поставку въ Домбровскій Окружный Магазинъ разныхъ смазочныхъ матеріаловъ, кожъ и другихъ мелкихъ Заводскихъ матеріаловъ на сумму 16,043 руб. сер.

2. Торгъ въ 11 часовъ утра на поставку колесъ для тачекъ, на сумму 69 руб. сер.

3. Торгъ въ $11^1/_2$ часовъ утра на подвозъ въ Окружный Магазинъ разныхъ издѣлій изъ Сухеднева и Бялогона, на сумму 124 руб. сер.

4. Торгъ въ 12 часовъ въ полдень на подвозъ для рудника Анна и Стржемешицкой Промывальны дерева и галмейной мелочи на сумму 184 руб. сер.

15 (27) Октября с. г.

5. Торгъ въ 10 часовъ утра на подвозъ желѣзной руды изъ казеннаго рудника Семоня въ Чугуноплавиньный Заводъ Банковой Гуты, на сумму 1,691 р. с.

6. Торгъ въ $10^1/_2$ часовъ утра на такія же подвозы какъ въ 5 пунктѣ изъ казенныхъ рудниковъ Найдзишевъ и Северская Гора, на сумму 133 р. с.

7. Торгъ въ 11 часовъ утра на подвозъ желѣзной руды въ Чугуноплавильный Заводъ въ Банковой Гутѣ огнепостоянной глины къ Заводамъ и Строеніямъ въ Домбровѣ изъ казеннаго рудника Мерженцице, на сумму 1,740 р. с,

8. Торгъ въ $11^1/_2$ часовъ утра на поставку въ Чугуноплавильный Заводъ Банковой Гуты желѣзной руды съ добычею и вознагражденіемъ за поверхность земли изъ крестьянскихъ земель дер. Семоня, на сумму 2,560 р. с.

9. Торгъ въ 12 часовъ въ полдень на такую же поставку какъ въ 8 пунктѣ изъ крестьянскихъ земель и деревни Северская Гора, на сумму 532 р с.

10. Торгъ въ $12^1/_2$ часовъ по полудни на такую же поставку какъ въ 8 пунктѣ изъ крестьянскихъ земель дер. Новавесь на сумму 359 р. с.

11. Торгъ въ 1 часу по полудни на такую же поставку какъ въ 8 пунктъ изъ крестьянскихъ земель деревень Головша и Брженковице, на сумму 745 р. с.

12. Торгъ въ $1^1/_3$ часовъ по полудни на такую же поставку какъ въ 8 пунктъ а также на поставку огнепостоянной глины для заводовъ и строеній находящихся въ Домбровѣ изъ крестьянскихъ земель деревни Мерженцицо на сумму 10,716 р. с.

13. Торгъ въ 2 часа по полудни на такую же поставку какъ въ 8 пунктѣ изъ крестьянскихъ земель деревни Кадлубъ на сумму 1,080 р. с.

16 (28) Октября с. г.

14. Торгъ въ 10 часовъ утра на подвозъ галмея изъ рудника Улиссесъ и Буковской промывальни для цинковаго завода подъ Бендиномъ на сумму 7,755 р. с.

15. Торгъ въ $10^1/_2$ часовъ утра на такія же подвозы какъ въ 14 пунктѣ изъ рудника Ержи и Старчиновской Промывальни на сумму 8,412 р. с.

16. Торгъ въ 11 часовъ утра на такія же подвозы какъ въ 14 пунктѣ изъ рудника Іосифъ и Олькушской Промывальни на сумму 1,090 р. с.

17. Торгъ въ $11^1/_2$ часовъ утра на подвозъ цинка желѣзныхъ болванковъ угля и другихъ матеріаловъ для Славковской Плющильни на сумму 1,795 р. с.

18. Торгъ въ 12 часовъ въ полдень на подвозъ мелкаго угля для паровыхъ машинъ въ 40 и 12 силъ на копи Цѣшковскій и 14 силъ на каналѣ доменныхъ печей въ Банковой Гутѣ на сумму 310 р. с.

19. Торгъ въ $12^1/_2$ часовъ по полудни на подвозъ дерева изъ казенныхъ лѣсовъ для Строеніи въ округѣ, на сумму 330 р. с.

20. Торгъ въ 1 часу по полудни на подвозъ дерева изъ казенныхъ лѣсовъ Ольштинскаго лѣсничества для Рудниковъ, Семоня, Найдзышевъ и Мерженице, на сумму 615 р. с.

21. Торгъ въ $1^1/_2$ часу по полудня на подвозъ дерева изъ казенныхъ лѣсовъ Олькушскаго Лѣсничества для Каменноугольныхъ копей Ксаверій, Цѣшковскій, Лабенцкій и Новая на сумму 1,130 руб. сер.

б) Въ Управленіи Ченстоховскаго Уѣзда.

17 (29) Октября с. г. во второй разъ.

22. Торгъ въ 11 часовъ утра на подвозъ разныхъ перебѣлочныхъ матеріаловъ т. е. желѣзной руды, угля, извести, дерева и другихъ для Заводовъ въ Панкахъ, на сумму 5,544 р. с.

23. Торгъ въ $11^1/_2$ часовъ утра на перевозъ чугунныхъ плитъ, для мощенія улицъ г. Варшавы, а также другихъ издѣліи въ Варшаву, изъ Заводовъ Панковскаго Отдѣла, на сумму 3,021 р. с., отъ цѣны 20,14 к. с. за пудъ.

Торги эти будутъ производиться на тѣхъ же условіяхъ какія были поданы къ первымъ торгамъ и помѣщены въ Варшавскомъ Дневникѣ за №. 168, гдѣ то же находится форма объявленія и опредѣленное количество денегъ на залоги и торговыя издержки.

Желающіе же ближайше осмотрѣть торговыя условія, должны согласиться въ Горный Департаментъ или въ Горное Управленіе въ Домбровѣ, а что касается поставки матеріаловъ для Заводовъ въ Панкахъ въ канцеляріи Панковскаго Отдѣленія во время канцелярскихъ занятіи за исключеніемъ праздничныхъ и торжественныхъ дней.

въ Домбровѣ, 22 Сентября 1869 года.

1—3 за н. о. Адамецкій.

N. D. 7420. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: różne utensylia gospodarskie, w dniu 8 (20) Października 1869 r. o godzinie 12 z południa w mieszkaniu debenta pod Nr. 2928 przy ulicy Solec przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 29 Wrześ. (11 Paźdz.) 1869 r.

2—2 Sosonko.

N. D. 7467 Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Wacława Popiel właściciela dóbr ziemskich w różnych miejscach w kraju tutejszym położonych, w Warszawie pod № 1259 lit. C zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 497 lit. A. zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu rsr 15,000, z procentem 5% od dnia 1 Lipcu n. s. 1869 r., oraz kosztów subhastacyjnych od Jana Hammer, właściciela nieruchomości № 1259*b* w Warszawie położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1311 zamieszkałego, protokółem Ludwika Wichrowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 6 (18) Września 1869 r. sporządzonym, w drodze sadowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr. 1259*B* hypotecznym, narożnie do ulicy Chmielnej, w Cyrkule Policyjnym X, (Nowego Światu) w gminie Magistratu miasta Warszawy, pod № 29 policyjnym, w Cyrkule Ad-

ministracyjnym IX i X, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie położona, na gruncie emfiteutycznym do Skarbu Królestwa należącym, z którego opłaca się recznie czynszu rs. 22 kop. 10 stojąca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jana Hammer należąca, zaś w dzierżawnem posiadaniu Johana Raum za kontraktem urzędowym w dniu 5 (17) Lipca 1869 roku, przed Konstantym Dąbkowskim Rejentem sporządzonym, a hypotecznie objawionym, na czas od dnia 1 Lipca n. s. 1869 r. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. za czynsz roczny rs. 3,000 zostająca, ogólnej rozległości gruntu około łokci kwadratowych 7,663 w przybliżeniu mieć mogąca.

Na gruncie zajmowanej nieruchomości stoją następujące zabudowania:

1. Dom z cegły palonej masiv murowany, o parterze, pierwszem i drugiem piętrze, z piwnicami nad którego dach blachą żelazną kryty wyprowadzony komin duży o trzech wycierach.

2. Przystawka z cegły palonej masiv murowana blachą żelazną kryta do domu wyżej opisanego przystawiona.

3. Przystawka z cegły palonej masiv murowana blachą żelazną kryta, o parterze i dwóch pietrach.

4. Oficyna z cegły palonej masiv murowana o parterze, pierwszem i drugiem piętrze, z piwnicami, z dachem blachą żelazną krytym, nad który wyprowadzone 2 kominy murowane.

5 Oficyna z cegły palonej na wapno masiv murowana, o parterze, pierwszem i drugiem piętrze z piwnicami; nad dach dachówką karpiówką kryty wyprowadzone są 3 kominy murowane.

6. Oficynka mała z cegły palonej masiv murowana blachą żelazną kryta.

7. Komórka z drzewa postawiona, z jedną ścianą od tyłu z cegły palonej murowaną.

8. Komórki z drzewa postawione, ze ścianą tylną od ulicy Chmielnej z cegły palonej murowaną blachą żelazną kryte.

9. Zabudowanie z cegły palonej masiv murowane, blachą żelazną kryte z kominem murowanym nad dach wyprowadzonym, w którem mieści się pralnia ogólna i kloaki.

10. Komórka z drzewa postawiona blachą żelazną kryta, o jednych drzwiach.

11. Stajnia i wozownia w jednem zabudowaniu z cegły palonej masiv murowane, parterowe, dachówką holenderką kryte z okapami blachą żelazną obitemi.

12. Wozownia z cegły palonej masiv murowana dachówką holenderką, a w części blachą żelazną kryta, w której obecnie urządzona jest fabryka wód gazowych.

13. Oficyna z cegły palonej masiv murowana o parterze i jednem piętrze z dachem blachą żelazną krytym o 2 kominach murowanych.

14. Oficyna z cegły palonej masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze, dach blacną żelazną kryty, z kominem murowanym.

15. Altana z drzewa z jedną ścianą otynkowaną a dwoma oszklonemi, blachą żelazną kryta.

16. Parkan z cegły na wapno masiv murowany, dachówką holenderką kryty, długi około łokci 54. wysoki łokci 8.

17. Parkan drugi z cegły palonej na wapno masiv murowany, długi około łokci 12, wysoki łokci 8.

18 Ogród fruktowy od podwórza ogrodzony sztachetami roboty stolarskiej. W ogrodzie tym znajduje się drzew owocowych około sztuk 20, krzewy bzu i klomby kwiatów,

19. Studnia balami cembrowana z pompą drewnianą i korbą żelazną.

20. Parkan z cegły palonej na wapno masiv murowany długi około łokci 4 a wysoki 7.

21. Parkan takiż sam, długi około łokci 17 a wysoki 7.

22. Podwórze obejmujące łokci kwadratowych około 2,800, całe kamieniami polnemi wybrukowane, z rynsztokami i trotoarami.

W nieruchomości tej zamieszkuje 12 lokalokatorów z imion i nazwisk, oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Senacie, w Warszawie, pod Nr. 497*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożony, przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod N. 462 urzędującemu na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie pod № 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 8 (20) Września 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 8 (20) Września 1869 r. zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 lit. a. posiedzenia odbywającego, o godzinie 10 z rana w Wydziale I-ym, dnia 10 (22) Grudnia 1869 roku.

Sprzedażą kierować będzie Andrzej Brzeziński, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 22 Wrześ. (4 Paźd.) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 22 Wrześ. (4 Paźd.) 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 7466. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Amelji z Hrabiów Łubińskich Krasińskiej, Karola Hr. Krasińskiego obywatela ziemskiego małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej w Warszawie pod Nr. 1259*c* zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr 497*A* zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu dwóch sum: jednej rsr. 12,000 z procentem 5% od dnia 1 Lipca n. s. 1869 roku i drugiej rub. sr. 3,000 z procentem od dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) 1869 r. liczącym się oraz kosztów subhastacyjnych od Jana Hammer właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 2988 oznaczonej, w Warszawie pod Nr. 2988 zamieszkałego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 10 (22) Września 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie narożnie przy ulicy Rozbrat i Książęcej pod Nr. 2988 hypotecznym, 30 nowym policyjnym, w Cyrkule Policyjnym IX Łazienkowskim, w gminie Magitratu miasta Warszawy, Administracyjnym IX i X, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III. w Warszawie, na gruncie emfiteutycznym do miasta Warszawy należącym, z którego opłaca się rocznie do Kasy Emonowicznej miasta Warszawy rs 14 kop. 54 położona, przybliżonej rozległości około łokci kwadr. 20,693 mieć mogąca, prawem własności do Jana Hammer należąca, i w jego posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie zajmowanej nieruchomości stoją następujące:

Zabudowania:

1. Ogród fruktowy w około parkanem z desek w słupy w części muromane, a w częśсi drewniane otoczony, w ogrodzie tym znajduje się drzew owocowych około sztuk 120, oraz krzewy malin, agrestu i porzeczek.

2. Dom z drzewa postawiony parterowy z jedną izbą w poddaszu, z dachem kilkospadkowym, o czterech kominach żelaznych.

3. Piwnica z cegły palonej nieco nad ziemię wymurowana, tekturą smołowcową kryta.

4. Zabudowanie z drzewa postawione tekturą smołowcową kryte z kominem z cegły palonej nad dach wysuniętym i rurą żelazną opatrzonym.

5. Kloaka i drwalnia w jednem zabudowaniu z drzewa postawionem tekturą smołowcową krytem.

6. Zabudowanie z drzewa postawione, tekturą smołowcową kryte z kominem z cegły palonej nad dach wymurowanym, stajnie, wozownię i mieszkanie obejmujące.

7 Kloaka z drzewa postawiona tekturą smołowcową kryta.

8. Piwnica oddzielna w ziemi wykopana, drzewem cembrowana, ziemią nakryta.

9. Domek z drzewa na podmurowaniu z cegły palonej postawiony tekturą smołowcową kryty z kominem murowanym nad dach wzniesionym.

10. Studnia z pompą drewnianą i korbą nad którą daszek gonciany, a na wierzchu gołębnik.

11. Podwórze od ogrodu w części sztachetami ogrodzone.

12. Sadzawka wodą napełniona drzewem morwowym wysadzona.

13. Altana z łat gontami kryta z ławkami.

14. Dwie skrznie do inspektów.

15. Parkan z desek w słuy z murłatą, długi około łokci 120 a wysoki 4.

W nieruchomości opisanej, obecnie znajduje się 3 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych, a jeden łokal próżny.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 497*a*. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożone, przejrzany być może.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr 462 urzędującemu na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III. w Warszawie pod pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 1 (13) Września 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 11 (23) Września 1869 r. zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru bjaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10-ej z rana w Wydziale I. dnia 10 (22) Grudnia 1869 r.

Sprzedażą kierować będzie Andrzej Brzeziński Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Wrześ. (6 Paźd.) 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 24 Wrześ. (6 Paźd.) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 7472. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Papieskiego obywatela w Pradze przy Warszawie pod Nr. 156/7 dawniej a obecnie pod Nr. 288 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 2,700, z procentem od d. 19 Października n. s. 1867 r. i sumy rs. 4,300 z procentem od d. 14 Września n. s. tegoż roku jakoteż zaległego procentu kwoty rs. 60 oraz kosztów egzekucyjnych od Gołdy Racy z Chorsztejnów Cohn Wolfa Cohn żony właścicielki nieruchomości Nr. 2745 lit. *a*, w asystencji męża swego czyniącej z tymże w powyższej nieruchomości w Warszawie zamieszkałej, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 18 (30) Czerwca 1869 roku sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Lipowej i Radnej pod Nr. 2745*a* hypotecznym zaś Nr. 1 od ulicy Lipowej, a Nr. 8 i 10 od ulicy Radnej policyjnemi w Cyrkule Policyjnym Zamkowym i Administracyjnym I i XI pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału II. w Warszawie w gminie Magistratu miasta Warszawy, położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Gołdy Racy z Chorsztejnów Cohn należąca zaś w dzierżawnem posiadaniu Szlamy Grynszpan na czas od dnia 1 Października 1868 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. za cenę dzierżawną rs. 300 za kontwaktem urzędowym przed Rościszewskim Rejentem w Warszawie w d. 14 (26) Października 1868 r. sporządzonym hypotecznie objawionym zostająca, stoi na gruncie emfiteutycznym z którego opłaca się czynszu rocznie do Magistratu miasta Warszawy rs. 9 przybliżona rozległość wynosić może około łokci kwadratowych 3,800.

Na gruncie tej nieruchomości stoją następujące zabudowania.

1. Dom z cegły palonej masiv murowany o parterze, pierwszem piętrze i mieszkaniach poddasznych, oraz piwnicach murowanych o trzech kominach murowanych nad dach dachówką holenderką kryty wyprowadzonych.

2. Kuczka z drzewa zbudowana na zewnątrz szabrowana z dachem cynkowym ściągowym.

3. Oficyna z cegły palonej masiv murowana, o parterze, pierwszem piętrze suterenach pod półdacem blachą żelazną krytym, o 5 kominach murowanych nad dach wyprowadzonych.

4. Zabudownie z cegły palonej masiv murowane, mieszczące bóżnicę o parterze i pierwszem piętrze.

5. Komórka z drzewa zbudowana o parterze i jednem piętrze, blachą żelazną kryte.

6. Kloaki nad śmietnikiem z drzewa postawione deskami kryte o 4 ścianach.

7. Komórki z drzewa postawione deskami kryte o jednych drzwiach.

8. Studnia drzewem cembrowana z pompą, korbą i rurą drewnianą.

9. Brama od ulicy Lipowej z drzewa dwuskrzydłowa.

10. Parkan z galarowizny w słupy postawiony na granicy.

11. Ogródek warzywny i podwórka.

12. Parkan z galarowizny od ulicy Radnej długi około łokci 10.

13. Podwórze główne w którem trotoar kamieniem polnym brukowany.

W zajmowanej nieruchomości oprócz samej właścicielki mieści się 35 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia po szczególe wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedazą kierującego Stanisława Rotwand Patrona w Warszawie, pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki w Kancelerji Pisarza Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono.

1. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału II w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu na ręce własne.

2. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wasilego Zachorow urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom 28 Czerwa (10 Lipca) 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1869 r. zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w wydziale I, dnia 2 (14) Września 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 14 (26) Lipca 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 14 (26) Lipca 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w d. 2 (14), 16 (28) Września, 30 Września (12 Października) 1869 roku trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 2745*a* w Warszawie położonej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym. Termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 23 Października (4 Listopada) 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Termin ten odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej w Wydziale I a licytacja w terminie tym rozpocznie się, od sumy rs. 3,000 którą popopierający sprzedaż postępuje, w terminie ostatecznej sprzedaży od sumy rs. 6,669 kop. 91 jako $2/3$ części szacunku hypotecznego lub od $2/3$ części taksy, ileby taksa sporządzoną była.

Warszawa d. 2 (14) Października 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 7451. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 7 (19) Października r. b. o godzinie 1 z południa, odbędzie się w Kancelarji Szpitala tutejszego przy ulicy Pokornej pod Nr. 2098 głośna licytacja in minus na dostawę dla tegoż szpitala chleba i bułek w ciągu ostatniego kwartału r. b.

O warunkach licytacyjnych powziąść można wiadomość w Kancelarji rzeczonego szpitala, każdodziennie w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 30 Wrześ. (12 Padz.) 1869 r.
Z upoważnienia Prezydującego,
Członek Rady, Nathan Winawer.

N. D. 7478. W dniu 6 (18) b. m. o godzinie 10 z rana na Grzybowie, w d. 9 (21) t. m. tamże w Warszawie i w d. 10 (22) t. m. na Pradze, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, ordynarne, miedź kuchenną, tokarnie i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

1—1 *Czamański*, Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury.